

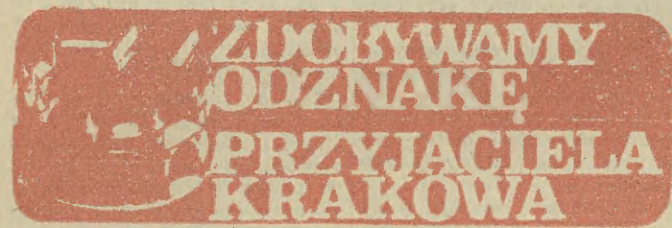
echo



KRAKOWA

 ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 252 (10807)
 ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 21, 22, 23 listopada 1980 r.



Jutro i w niedzielę kolejne spacer

Jutro (w wolną od pracy sobotę) i w niedzielę odbędą się kolejne spacer w ramach akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA**. Atrakcyjne trasy obrazujące historię i sztukę podwawelskiego grodu! Każdy może zdobyć odznakę **PRZYJACIELA KRAKOWA**. Zapraszamy!

A oto program wycieczek:

SOBOTA, 22 BM.

♦ Jedna trasa dla wszystkich pt. „**ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ JANA DŁUGOSZA**”, zbiórka między godziną 11.00 a 12.30 na Rynku Głównym, koło Sukienic, przy wejściu do biura „Wawel-Tourist” (od strony pomnika Mickiewicza). W tym roku obchodzimy 500. rocznicę śmierci wielkiego historyka, z tej okazji zobaczymy m. in. dom, w którym on mieszkał.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zaskórni niżowej. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia niewielkie opady deszczu. Temp. maks. dnem plus 5 do plus 8, min. nocą plus 3 do 0 st. C. W niedzielę zachmurzenie umiarkowane, rano zamglenia. Temperatura bez większych zmian. (w)

Jak ratować prosięta?

Bez granatów się obejdziemy bez paszy dla zwierząt — nie

Gromada małych prosiąt w łódzkiej rzeźni — obraz, który oglądaliśmy ostatnio za pośrednictwem TV, zbulwersował chyba wszystkich widzów w kraju. Jak to jest możliwe, by na ubój przeznaczane zwierzęta, z których teraz nie ma praktycznie żadnego pożytku? Co zrobić, by te bezsensowne rzeź powstrzymać?

Sprawa nie dotyczy, niestety,



W satyrycznym widowisku w reżyserii Włodek Bieliński przygotowywanym przez Studio Gamma na piątek 28 bm. wezmą m. in. udział: B. Dykiel, E. Szykulska, Z. Laskowski i T. Fluciński, którego prezentujemy w jednej ze scen programu.

specjalną ekspozycję, urządzoną w Collegium Maius i znajdującą się w krypcie Na Skalka, grób Jana Długosza.

NIEDZIELA, 23 BM.

♦ Odnaka brązowa — **KRAKÓW ROMAŃSKI** — zbiórka między godziną 11.30 a 12.15; podczas spacerów zwiedzimy m. in. kościół św. Wojciecha i św. Andrzeja.

♦ Odnaka srebrna — **OD FLORENCJI DO KLEPARZA** — zbiórka między godziną 12.30 a 13.00; w programie spacer po dawnym, odrębnym mieście, zwanym najpierw Florencją a później Kleparzem, założonym przez Kazimierza Wielkiego, zwiedzimy m. in. kościół św. Floriana.

♦ Odnaka złota — **ODNOWA KRAKOWA** — zbiórka między godziną 10.00 a 10.30; podczas spacerów poznamy obecny stan prac prowadzonych przy odnowie krakowskich zabytków, zwiedzimy też wnętrza jednego z odrestaurowanych ostatnio obiektów.

♦ Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę.

UWAGA: miejsce niedzielnych zbiórek — Rynek Główny, Sukienice, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist”. (KAS)

Obraduje Sejm PRL

Nie możemy po raz kolejny zaprzepaścić szansy rozwoju rolnictwa

Informacja wicepremiera M. Jagielskiego o realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia

20 bm. rozpoczęło się VII w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu PRL. W pierwszym dniu obrad dominowała tematyka rolna. Izba wysłuchała, a następnie przyjęła do wiadomości informację rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie gospodarki żywnościowej. W debacie nad tym punktem porządku dziennego wypowiedziało się 20 posłów; ich uwagi spowodowały pewne korekty w planowanych decyzjach rządowych — o czym poinformował na koniec dyskusji wicepremier Stanisław Mach.

Sejm wysłuchał też informacji rządu o realizacji porozumień zawartych na przełomie sierpnia i września między komisjami rządowymi a przedstawicielstwami załóg robotniczych. Debata nad tym punktem porządku dziennego rozpoczęła się po wznowieniu obrad Izby dziś o godz. 9.

7 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu rozpoczęło się 20 bm. o g. 10.00. Wśród posłów — Stanisław Kania. W ławach Rady Państwa — Henryk Jabłoński.



Na sali obrad VII posiedzenia Sejmu PRL.

Najdroższy zegarek świata

Szwajcarska firma zegarmistrzowska Vacheron and Constantin wykonała na specjalne zamówienie „pewnego bliskowschodniego dżentelmena” zegarek, którego cena wyniosła 4,3 mln dolarów.

ski; w ławach rządowych — Józef Pińkowski. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Poinformował on, że Prezydium Sejmu — po porozumieniu z konwentem seniorów — zaproponowało uzupełnienie porządku dziennego obrad o informację rządu na temat realizacji porozumień, zawartych na przełomie sierpnia i września między komisjami rządowymi a przedstawicielstwami załóg robotniczych. W związku z przedstawionymi przez prezesa Rady Ministrów wnioskami, dotyczącymi zmian w składzie rządu, marszałek zaproponował też uzupełnienie porządku dziennego obrad o stosowny punkt. Izba zatwierdziła uzupełniony porządek dzienny posiedzenia.

W pierwszym punkcie porządku obrad informację o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie gospodarki żywnościowej przedstawił Izbie minister rolnictwa — Leon Kłonica. (Omówienie tego wystąpienia na str. 2.)

Z kolei zabrali głos minister przemysłu spożywczego i skupu — Jan Zaleski, który przedstawił sytuację i zasadnicze kierunki działania w tych dziedzinach gospodarki. (Omówienie na str. 2.)

W dyskusji nad przedstawioną Sejmowi informacją rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie gospodarki żywnościowej wypowiedzieli się kolejno pos. pos.: Jerzy Wojciecki (PZPR), Bolesław Strużek (ZSL), Tadeusz Kalasa (SD), Jerzy Bukowski (bezp.), Bolesław Gałek (PZPR), Cecylia Moderacka (SD), Zdzisław Pilecki (bezp.), „ChSS”, Józef Cebula (ZSL), Mieczysław Stachura (bezp.), „Pax”, Stefan Poznański (PZPR), Jerzy Ozdowski (bezp.), „Znak”, Józef Wajtala (SD), Józef Górniak (PZPR), Jerzy Mastalerzyk (ZSL), Bronisław Więcek (PZPR), Zdzisław Pukorski (SD), Marian Jakubczak (ZSL), Hieronim Błaszyński (PZPR), Halina Anderska (bezp.) i Ryszard Socha (PZPR).

Debatę o najważniejszych sprawach naszego społeczeństwa, o kłopotach, jakie rodzi obecny wielce niezadowalający stan produkcji żywności, wypełniły konkretne, wielokrotnie krytyczne,

ale zawsze pełne troski oceny i postulaty posłów ze wszystkich klubów i kół oraz bezpartyjnych. Do głównych przyczyn niepowodzeń powszechnie zaliczono — oprócz splotu wyjątkowo niekorzystnych warunków atmosferycznych — niekonsekwentną realizację decyzji politycznych i gospodarczych w sprawach rolnictwa, niedostateczne uwzględnienie jego potrzeb przez gospodarkę narodową oraz o wiele niższe od zapotrzebowania dostawy przemysłowych środków produkcji.

W trudnych warunkach szczególnie potrzebne jest precyzyjne, szybkie i dynamiczne działanie, wiarygodny program, który naród przyjmie i będzie go realizował. Nie mogą to być więc deklaracje, niezbędne są gwarancje i konkretne czyny, zapewniające faktyczny priorytet rolnictwu i gospodarce żywnościowej. Wszelkie racje ekonomiczne, społeczne i polityczne przemawiają za tym — akcentowano — by w nadchodzącym 5-leciu uczynić z rozwoju rolnictwa główne zadanie gospodarki narodowej.

Rolnictwo ma możliwości zwiększenia produkcji, jednak warunkowane jest to zdecydowaną poprawą zaopatrzenia wsi zwłaszcza w przemysłowe środki produkcji. Lata 80-e — oświadczył jeden z posłów — trzeba ogłosić dekadą rozwoju gospodarki żywnościowej i dokonać w

(Dokończenie na str. 2)

PRZEBYWAJĄCY w Wryta w USA kandydat RFN H. Schmidt spotkał się wczoraj z prezydentem USA J. Carterem oraz prezydentem elektem R. Reaganem.

ZGROMADZENIE ONZ zakończyło wczoraj 3-dniową debatę nt. „Sytuacji w Afganistanie”. Niektóre kraje w tym Afganistan wypowiedziały się przeciwko rezolucji w sprawie „natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Afganistanu”.

ZE SWAJA

Rezolucja ta została przyjęta 111 głosami przeciwko 22.

NOWY ambasador Polski we Francji E. Kulaga przyjęty został przez prezydenta Republiki W. Giscarda d'Estaing.

SEKRETARZ generalny KC NSPJ E. Honecker przyjął na wizycie pożegnawej b. ambasadora PRL w NRD, aktualnego członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR S. Olszowskiego.

Magazyn związkowy w Polskim Radio

W sobotę, 22 bm. w pr. I o godzinie 18.00 Polskie Radio rozpoczyna nadawanie cotygodniowego Magazynu Związkowego.

Celem audycji jest towarzyszenie przemianom w ruchu związkowym: tym, które dotyczą samych zakładów pracy jak i szerzej — całego życia społecznego i gospodarczego kraju. Dlatego autorzy zakładają możliwie najściślejszą więź z organizacjami NSZZ „Solidarność” i innymi nowo powstałymi związkami zawodowymi, jak też z branżowym ruchem związkowym.

Nasz adres: Magazyn Związkowy, Polskie Radio, Redakcja Społeczna, skrytka pocztowa 46, 00-950 Warszawa.

Przy maksymalnej ofiarności i dyscyplinowaniu

W strajku ostrzegawczym kolejarzy uczestniczą załogi Południowej DOKP

Do wczoraj ogłoszonego dla PKP przez Międzyokreślony Komitet Porozumiewawczy Kolejarzy NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku strajku ostrzegawczego przystąpiły również załogi Południowej DOKP w Krakowie. W teleteksie nadesłanym do Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” i Południowej DOKP czytamy, że: „NSZZ „Solidarność” MKP Kolejarzy z siedzibą w Gdańsku informuje, że w związku z natychmiastowym gwałceniem przez Ministerstwo Komunikacji porozumienia wrocławskiego z 29 X 80 r. oraz następującymi wystąpieniami działaczy ZG ZZK nastąpiło olbrzymie zamieszanie, chaos i dezinformacja, wśród pracowników

PKP”. Dalej Komitet m. in. wyraża głębokie zaniepokojenie tą. (Dokończenie na str. 2)

Sinatra mistrzem ceremonii Reagana

W otoczeniu Ronalda Reagana w Los Angeles poinformowano, że długoletni przyjaciel prezydenta-elekta, aktor i piosenkarz Frank Sinatra będzie mistrzem ceremonii podczas wielkiej gali w „Capital Center” w Landover (stan Maryland) na przedmieściach Waszyngtonu, poprzedzającej oficjalną inaugurację prezydenta 20 stycznia. Sinatra piastował podobną funkcję już w 1961 r. podczas inauguracji prezydenta Kennedy'ego.

Rozmowy przy warsztacie

Krakowska kultura — ubogie bogactwo

Wśród gorąco i powszechnie dyskutowanych dziś problemów społecznych sprawy kultury nie zajmują zapewne pierwszego miejsca. Pozostają jednak cały czas tuż pod powierzchnią rzeczy najistotniejszych. Myśląc o poprawie naszego życia mówimy przede wszystkim o sprawiedliwości społecznej, o sprawach socjalnych, bytowych, opiece zdrowotnej, mieszkaniach, zaopatrzeniu rynku. W podświadomości pozostaje jednak myślenie o życiu pełniejszym, godniejszym, ciekawszym. A takim czyni je m. in. uczestnictwo w kulturze.

Do redakcji zaprosiłam Panów doc. **ANDRZEJA KURZA** — przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa, dyrektora Wydawnictwa Literackiego, prof. **WITOLDA CECKIEWICZA** — architekta i urbanistę, profesora Politechniki Krakowskiej, mgr **EDWARDA WALIGÓRE** — dyr. Muzeum Etnograficznego w Krakowie, radnego Rady Narodowej m. Krakowa, dr **KRZYSZTOFA FRYSZTACKIEGO** z Instytutu Socjologii UJ, mgr **ANDRZEJA DYJE** — dyrektora Wydziału Kultury Urzędu m. Krakowa, by wspólnie z nimi zastanowić się na sprawach krakowskiej kultury.

jej dostępnością, rzeczywistym miejscem w życiu mieszkańców miasta, problemami i barierami utrudniającymi jej rozwój. W rozmowie, jak to w rozmowie, poruszyliśmy wiele innych tematów z kulturą związanych, wielu nie podjęliśmy. Relacje z tej rozmowy przedstawiam życiowej, nam nadzieję, uwadze naszych Czytelników.

E. GRZEGORCZYK: — Pierwsze pytanie chcę skierować do Panów dr Frysztackiego i prof. Czekiewicza. Czy nauka daje odpowiedź na pytanie o sposoby i zasady korzystania z instytucji kulturalnych mieszkańców dużych miast?

K. FRYSZTACKI: — Socjologia

miasta i kultury próbowała wielokrotnie odpowiedzieć na to pytanie, ale nie odpowiedziała jednoznacznie. Nie ulega wątpliwości, że kontekst lokalny, tzn. z jednej strony przestrzenno-urbanistyczny, z drugiej społeczny, odgrywa ogromną rolę w życiu ludzkim, ale nie determinuje całkowicie naszych zachowań. Istnieje jednak pewne prawidłowości tak utrwalone, że muszą stanowić przedmiot naszych zainteresowań. Pogląd humanistyczny sugerowałby widzenie człowieka w całości jego życia, bogactwie zainteresowań i postępowania. Jednak ważne względy praktyczne i teoretyczne nakazują nam dokonywanie podziałów. Mówię tu po to, by dojść do konkluzji, że uczestnictwo w kulturze (w sensie — korzystanie z instytucji przekazów kulturowych) jest czynem zewnętrznym wobec podstawowych poziomów ludzkiego życia — zawodowych i rodzinnych.

Jednocześnie sposób zachowania w przestrzeni miasta wy-

(Dokończenie na str. 3)

Poranki dla dzieci i młodzieży

w niedzielę 23 listopada, w kinach:

- ▲ „**KIJÓW**” — godz. 12 — „Przygody Calineczki”, prod. japońskiej;
- ▲ „**WANDA**” — godz. 10 — 12 — **MAŁY ILUZION** — „Cyrcj edzie”, prod. USA;
- ▲ „**WRZOS**” — godz. 11 i 12 — zestaw bajek, godz. 13 — „Ebirah, potwór z głębin”, prod. japońskiej;
- ▲ „**ŚWIT**” (duża sala) — godz. 13 — „Wielka podróż Bolka i Lolka”, prod. polskiej;
- ▲ „**ŚWIATOWID**” (duża sala) — godz. 13 — „Terror Mechagodzilli”, prod. japońskiej.

K-8114

Nie możemy po raz kolejny zaprzepaścić szansy rozwoju rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

tym okresie rzeczywistego zwrotu innych dziedzin gospodarki ku rolnictwu.

Podstawowym kryterium oceny efektywności samego rolnictwa powinien być — stwierdzano — rachunek ekonomiczny, produkcyjność jednostki powierzchni i koszty jej osiągania. Wszystkie gospodarstwa, niezależnie od przynależności sektorowej, muszą zatem otrzymać równe szanse. Nie możemy — stwierdzali posłowie — po raz kolejny zaprzepaścić szansy rozwoju rolnictwa. Niezbędna jest więc konsekwentna odbudowa zaufania rolników do polityki rolnej, czemu sprzyjać powinny zarówno decyzje dotyczące równego traktowania poszczególnych sektorów przy rozdziale środków produkcji oraz zapewnienia trwałej opłacalności produkcji rolnej, jak też działania zmierzające do reaktywowania samorządu wiejskiego.

Bardzo ważnym nurtem dyskusji poselskiej stały się problemy szeroko rozumianej opłacalności pracy rolnika. Generalnie stojąc na stanowisku, że podwyżki cen skupu są niezbędne dla wywołania wyższej produkcji rolnej i zmniejszenia niekorzystnych dla rolnictwa różnic w dochodach ludności miejskiej i wiejskiej, posłowie zgłosili szereg uwag i zastrzeżeń do przedstawionego projektu regulacji cen.

Posłom chodziło najogólniej mówiąc o sam sposób i proporcje tych regulacji. Jeżeli przyjęta została zasada, że podwyżki cen produktów rolnych towarzyszyć musi wzrost cen pasz treściwych, to należało — jak

stwierdził jeden z posłów — ceny tych pasz podwyższyć dopiero po zbiorach 1981 r., gdyż wszyscy dobrzy rolnicy zboże tegoroczne już sprzedali, a więc nie będą mogli obecnie uzyskać pełnej rekompensaty z tytułu podwyżek cen skupu.

Mówiono o konieczności rozsądnego i kompleksowego porządkowania cen w samym rolnictwie, jak i całej gospodarce. Wysłano m. in. postulat, aby ponownie podjąć problem dostosowania cen detalicznych żywności do rzeczywistych kosztów ich produkcji. Jeden z posłów stwierdził więc, że należy podwyższyć ceny detaliczne tak, aby przewyższały ceny skupu, a obecną dopłatę z budżetu państwa przenieść na fundusz płac, rent i emerytur. Szanse, pomyślnego tym razem, przeprowadzenia podobnej operacji — wskazał postulat — upatrywać trzeba m. in. w istnieniu nowego ruchu związkowego, z którym trzeba tę sprawę wynegocjować.

Nawiązywano również do wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów. System ten — stwierdzano — musi być opracowany tak, aby zaakceptowało go społeczeństwo, uznając przyjęte rozwiązanie za sprawiedliwe.

Przy reglamentacji mięsa należy uwzględnić w sposób właściwy także interesy rodzin chłopskich, aby nie popełnić błędów, jakie wynikły przy podejmowaniu sprzedaży cukru na kartki.

Kontrowersje wśród posłów wzbudziły sprawy odpowiedzialności za podejmowane decyzje, za przedstawiane programy zamierzeń w sferze gospodarki żywnościowej. Jeden z posłów podchodził do tych zagadnień w sposób emocjonalny zwrócił się nawet o odwołanie ministrów rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu obciążając ich odpowiedzialnością za istniejący stan rzeczy. Spotkało się to z repliką innych mówców. Chodzi przecież nie o odwołanie ministrów — stwierdził jeden z dyskutantów, ale o to, by resorty przez nich kierowane dobrze pracowały.

W kolejnym punkcie porządku obrad informację rządu o realizacji porozumień zawartych z przedstawicielstwami robotniczymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu przedłożył wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski. (Wystąpienie drukujemy na str. 4.)

Po zakończeniu poselskiej dys-

kusji nad informacją rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie gospodarki żywnościowej, zabrał głos wicepremier Stanisław Mach. W imieniu rządu podziękował on za liczne uwagi, propozycje i wnioski, jakie zostały zgłoszone w sprawie bieżącego i dalszego funkcjonowania naszego rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Słowa krytyczne jakie w dyskusji poselskiej padły pod adresem proponowanych podwyżek cen na pasze treściwe i usługi techniczne nie pozostały bez echa. Rząd zaproponował obniżenie wzrostu cen na pasze z 25 do 20 proc. oraz powtórne rozpatrzenie proponowanego wzrostu cen za usługi techniczne przy zachowaniu zasady, by oddać je w gestie samorządu rolniczego.

Na tym Sejm zakończył czwartkowe obrady. Dyskusja nad informacją rządu o realizacji porozumień zawartych z przedstawicielstwami robotniczymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu kontynuowana będzie dziś.

Omówienie wystąpienia min. J. Załęskiego

Konsekwencją mniejszego skupu ograniczenie wyrobów mięsnych

Przedstawiając aktualną sytuację i główne zamierzenia przemysłu spożywczego i skupu, szef tego resortu Jan Załęski podkreślił, że poważną konsekwencją ograniczonego skupu produktów rolnych jest zmniejszenie produkcji wielu wyrobów.

Dla przeciwdziałania napięciom na rynku żywnościowym w 1980 r. i trzech kwartałach roku przyszłego zaniechano eksportu cukru, rzepaku, oleju rzepakowego, słoju, mrożonek i przetworów owocowo-warzywnych, spirytusu, a także bardzo ograniczono eksport mięsa i jego

CO SŁYCHAĆ?

Na Uniwersytecie British Columbia w Kanadzie wykonano lampę elektryczną o mocy 100 tysięcy wat. Lampa pozwala prowadzić testy odporności na światło tkanin, obrazów czy odborników energii słonecznej.

mięć pewność, iż Mao nie wyjdzie z zamachu żywy, mieli nadto zbombardować pocąg z powietrza lub wysadzić zblornik ropy w pobliżu postępu pocągu. Jeśli by to nie poskutkowało Mao powinien być zabić osobiście przez komisarza politycznego służby ochrony rządu.

Jak wiadomo zamach się nie powiódł, spiskowcy postanowili więc uciec z kraju samolotem. Ale pech prześladował ich do końca — samolot rozbił się na terenie Mongolii i wszyscy jego pasażerowie wraz z Lin Piao zginęli.

Druga grupa spiskowców skupiała się wokół żony Mao Tse-tunga — pani Ciang Cing. Z aktu oskarżenia wynika, iż

„Banda czworga” i inni

oble grupy współpracowały ze sobą, na co sreszt są odpowiednie dowody w aktach, m. in. w postaci wypowiedzi Ciang Cing w gronie zaufanych współpracowników z przeddzień katastrofy samolotu, w której chwiliła się, iż otrzymała od następcy Mao (Lin Piao był jego statutowym następcą) kilka dorodnych arbużów. Jest to oczywiście dowód — głosił ten oskarżenie, że obie te osobistości pozostały ze sobą w bliskich kontaktach spiskowych.

Tak więc zważywszy, że przywódcą jednej kłki był statutowy następca Mao Tse-

Omówienie wystąpienia min. L. Kłonicy

W najbliższym czasie mało realna poprawa zaopatrzenia w żywność

Przedstawiając informację rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie i zamierzeniach w zakresie rozwoju gospodarki żywnościowej min. rolnictwa — Leon Kłonica stwierdził na wstępie, że w najbliższym czasie możliwości poprawy zaopatrzenia rynku w żywność są mało realne.

W odróżnieniu od poprzednich lat głęboki nieurodzaj dotknął wszystkich upraw. W stosunku do skorygowanych w czerwcu założeń NPSG notujemy bardzo poważne odchylenia ujemne:

— w zbożach o 3,2 mln ton,
— w ziemniakach o 18 mln ton,
— w burakach cukrowych o 6,6 mln ton,

— w oleistych o 340 mln ton.

Gorsze zarówno w odniesieniu do ilości jak i jakości są zbiory pasz gospodarskich. Łączne zasoby będą niższe w stosunku do ubiegłego roku o ok. 19 proc., co odpowiada 5 mln ton jednostek zbożowych. W tej sytuacji mają miejsce tendencje spadkowe w pogłowiu bydła i trzody

chlewniej, co spowoduje, że poziom skupu żywca ogółem w br. będzie niższy od założeń planowych o ok. 160 tys. ton.

Najpilniejsza i najważniejsza sprawa, przed którą aktualnie stoi rolnictwo — to zmniejszenie ujemnych następstw nieurodzaju. Cele, jakie w tym zakresie przed nami stoją sprzeczają się do dwóch głównych spraw:

1. W produkcji zwierzęcej utrzymanie stada mlecznego loch i krów, jako warunku zapewnienia szybkiej odbudowy pogłowia oraz maksymalne produkcyjne wykorzystanie całego pogłowia;

2. W produkcji roślinnej pełne wykorzystanie rolniczej przestrzeni produkcyjnej, zwłaszcza pod kątem maksymalnego odbudowania zasobów paszowych.

Min. Kłonica omówił szereg podjętych już przez rząd decyzji i przedsięwzięć, które zmierzają do osiągnięcia tych celów m. in. przez zwiększenie dostaw środków produkcji dla rolni-

stwa w 1981 r. o ponad 20 mld zł.

Leon Kłonica stwierdził m. in., że rząd uznaje za niezbędne dokonanie w latach 1981—85 zasadniczej reorientacji gospodarki narodowej na rzecz kompleksu żywnościowego. Wyrażać się to będzie skoncentrowaniem nakładów inwestycyjnych, które z obecnego łącznego udziału około 22 proc. powinny osiągnąć ponad 1/3 ogólnych nakładów inwestycyjnych.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 17.11.80 r. z dniem jutrzejszym, zostają podniesione ceny skupu: mleka o 2 zł, żywca bydlęcego o 9 zł/kg, wieprzowego o 8 zł/kg, drobiowego o 7,5 zł/kg.

Od 1 lipca 1981 roku wejdą w życie nowe ceny zbóż wyższe średnio o ok. 185 zł/q. Od nowych zbiorów podniesione zostaną ceny skupu rzepaku o 390 zł/q, buraków cukrowych o 60 zł/q oraz tytoniu o 30 proc. i chmielu o 25 proc. Z dniem jutrzejszym zostaną podwyższone ceny zbytu pasz treściwych o 25 proc. Natomiast w roku przyszłym, z chwilą wejścia w życie nowych cen skupu zbóż, ceny zbytu pasz zwiększone zostaną o dalsze 8 proc. Od 2 stycznia wzrosną również opłaty za usługi produkcyjne.

Jak wynika ze wstępnych szacunków Ministerstwa Rolnictwa w całym okresie 1981—85 wzrost globalnej produkcji rolniczej w porównaniu do średniego poziomu z lat 1976—80, może osiągnąć — zdaniem mówcy — ok. 19—21 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania 1980 r. Zakładany wzrost produkcji roślinnej wyniesie ok. 27—29 proc., a produkcji zwierzęcej ok. 12 proc.

Wskaźniki te nie są równoznaczne z tempem wzrostu zaopatrzenia ludności w żywność. Rzecz w tym, że produkcja żywności może być większa choćby z tytułu lepszego wykorzystania produktów i surowców, ograniczenia strat.

W strajku ostrzegawczym kolejarzy uczestniczą załogi PDOKP

(Dokończenie ze str. 1)

ka sytuacja, niepodjęciem przez min. komunikacji żadnych starań dla rozwiązania zagadnień zawartych w porozumieniu wrocławskim, będącym dla kolejarzy uściśleniem Porozumienia Gdańskiego z 31 VIII br. Ponieważ MKP Kolejarzy nie widzi innej możliwości uregulowania obecnej sytuacji ogłaszają dla PKP strajk ostrzegawczy.

Sprawa wiąże się z tym, iż w resorcie komunikacji zawarte były dwa porozumienia, z NS ZZK oraz NSZZ „Solidarność” w wyniku negocjacji we Wrocławiu. Oba porozumienia obejmowały również podwyżki płac.

Obie te alternatywy minister komunikacji skierował pod referendum kolejowych załóg, aby wypowiedziały się za jedną z nich. NSZZ „Solidarność” MKP Kolejarzy — reprezentujący 80 proc. pracowników na sieć PKP — stoi na stanowisku zawartego we Wrocławiu z komisją rządową porozumienia. Z konsekwencjami na jego mocy odpowiedniego rozdzielenia wynagrodzonych 190 mln zł. ZG ZZK — cytując znowu za teleksem nadesłanym przez ten Związek — „stoi na stanowisku dialogu między związkami”. NSZZ „Solidarność” MKP Kolejarzy stwierdza, że „stawianie na równi porozumienia wrocławskiego z komisją rządową i porozumienia resortowego ze związkiem branżowym jest działalnością podważającą sens porozumienia podpisanego we Wrocławiu Gł. PKP Lokomotywnia”.

Strajk ostrzegawczy, do którego przystąpiły też załogi Południowej DOKP uwidacznia się wydłużeniem na obiektach Południowej DOKP biało-czerwonych flag, proporzyców na lokomotywach, informacji w for-

mie pisemnych ogłoszeń i haaseł na obiektach i w obiektach kolejowych, informacji przez megafony, założenia przez pracowników biało-czerwonych opasek, przekształcenia Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w komitet strajkowy przejmujący jednocześnie nadzór nad pracą poszczególnych jednostek organizacyjnych PKP.

„W tak trudnej sytuacji — czytamy w teleksie od Międzyokreślowego Komitetu Kolejarzy — wymagane jest zachowanie przez wszystkich kolejarzy PRL maksymalnej ostrożności, ofiarności i zdyscyplinowania. Praca kolei przebiegać musi bez jakiegokolwiek zakłóceń”.

W siedzibie Południowej DOKP w Krakowie przy pl. Matejki przez całą ubiegłą noc trwał dyżur w Komitecie „Solidarność”. Wg uzyskanych dziś rano tutaj informacji prace przebiegają normalnie przy trwającym strajku ostrzegawczym. Nocą plan załadunku i przewozu masy towarowej został wykonany z nadwyżką, na wszystkich węzłach panuje spokój, pilnuje się porządku. (bp)

Zmarła Eugenia Umińska

Polski świat muzyczny ponosił ciężką stratę: wczoraj 20-letnia zmarła w wieku lat 70 w Krakowie Eugenia Umińska, znakomita skrzypaczka, wychowanka Konserwatorium Warszawskiego.

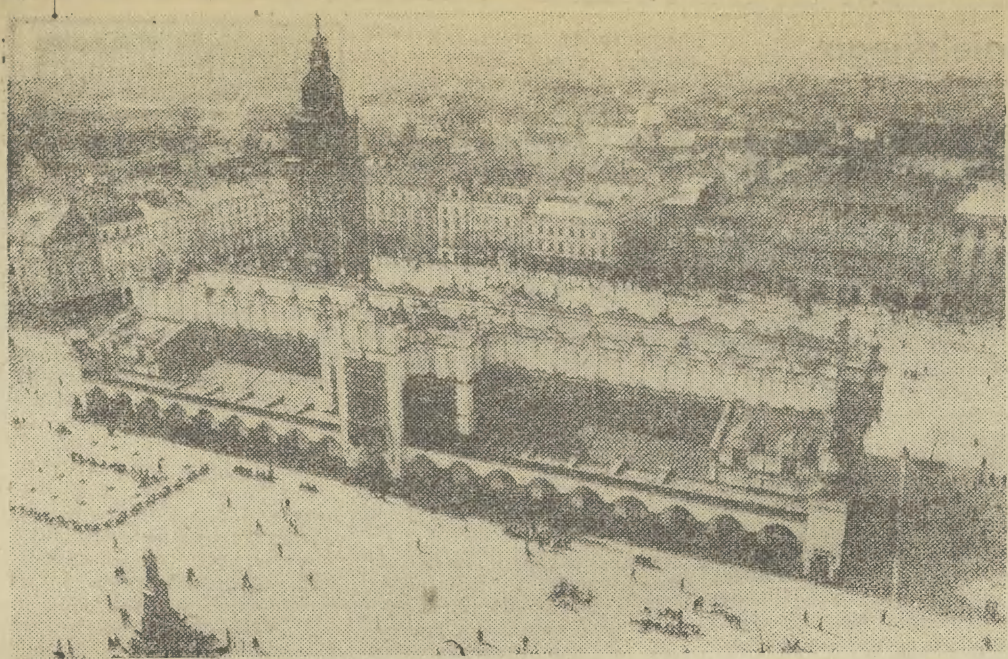
W swej wieloletniej karierze wirtuozowskiej występowała we wszystkich niemal krajach europejskich, z najslawniejszymi dyrygentami i orkiestrami.

Od roku 1945 E. Umińska trwale związała się z Krakowem, gdzie pełniła stanowisko prof. w PWM, przez kilka lat pełniąc również funkcję rektora tej uczelni.

OD NIEDZIELI

Wdarzenia jakie miały miejsce w Chinach w latach 1965—1969 przeszły do historii tego kraju pod oficjalną nazwą — Wielkiej Proletariackiej Rewolucji Kulturalnej. Jej inspiratorem był wówczas przywódca KPCh — Mao Tse-tung i kilku jego najbliższych współpracowników. Owa rewolucja kulturalna w istocie rzeczy była następstwem nieudanego „wielkiego skoku”, który miał przynieść Chinom szybki rozwój ekonomiczny i uczynić to państwo liczącym się w świecie mocarstwem. Sprzeciw jaki ta koncepcja wywarła wśród kierownictwa KPCh doprowadził do otwartej opozycji wobec woluntarystycznych poczynań Mao Tse-tunga. Ci to właśnie, opierający się na realiach ekonomicznych aktywności partyjni uznali, iż wielkomocarstwowe aspiracje ich przywódcy nie mogą być realizowane. Zawiedziony w swych rachubach Mao, nie mogąc w tych okolicznościach przeprowadzić swego zamierzenia na forum KPCh — postanowił pobudzić i skierować przeciwko opozycji różne inne siły społeczne. Najpierw zmobilizowano całą propagandę przeciwko działaczom i terenowym instytucjom KPCh. Do akcji wciągnięto także wojsko, służbę bezpieczeństwa i milicję zastępy młodzieży. Powstała specjalna grupa do spraw rewolucji kulturalnej, na której czele stanęła żona Mao — Ciang Cing, jego osobisty sekretarz — Czen Po-ta, żięć i parę innych osobistości. Skutki owej kulturalnej re-

1234567 DO SOBOTY



Dwa oblicza miasta: zawsze interesujące, różnorodne architektonicznie i funkcjonalnie centrum oraz nowe (zdjęcie u dołu), pozbawione ład, harmonii i podstawowych instytucji kulturalnych osiedla.

(Dokończenie ze str. 1)

znacząca trzy podstawowe trasy: z domu do pracy, w miejscu zamieszkania, gdzie poruszamy się bez pomocy środków komunikacji, wreszcie trasa pomiędzy domem a centrum miasta. Centrum odgrywa w życiu mieszkańców dużych miast wielką rolę, a Kraków jest pod tym względem prawdziwym fenomenem, tym niemniej w schemacie życia jednostki nie jest to rola dominująca.

Jeżeli uczestnictwo w kulturze rozumiemy jako element szerzej rozumianego uczestnictwa społecznego, to nie stanowi ono pierwszego wymiaru naszego zainteresowania i aktywności. Takim wymiarem jest przede wszystkim mała rodzina i krąg najbliższych znajomych poza miejscem pracy. Nie oznacza to jednak jakiegoś pomniejszenia kultury. Oznacza tylko funkcjonalne zróżnicowanie naszego życia i mówiąc o uczestnictwie w kulturze nie należy popadać w skrajności. Ona zajmuje w życiu ludzkim miejsce ważne, choć nie pierwsze.

Podjęcie lub nie podjęcie uczestnictwa w kulturze podporządkowane jest wielu innym elementom naszego życia — warunkom pracy, życia rodzinnego, możliwościom materialnym, zmęczeniu itp. Bardzo często podporządkowane jest uczestnictwu społecznemu w ogóle. W czasie prowadzonych w latach 70-ych badań byłym zdumiony faktem, jak często do instytucji kulturalnych chodzi się w towarzystwie (badania objęły tylko ustabilizowanych zawodowo i mieszkaniowo mieszkańców Krakowa). Nasuwa się więc wniosek, że z instytucji kulturalnych korzysta się nie tylko dla oferowanych przez nie treści kulturowych, ale dla ogólnie rozumianej aktywności społecznej. Co oczywiście nie oznacza degradacji tych treści. Tak więc przestrzeń urbanistyczna i społeczna jest ważna, choć z drugiej strony nie determinuje uczestnictwa w kulturze. Jeżeli ktoś chce iść do teatru to wybiera się do odległego nawet centrum, jeżeli nie odczuwa takiej potrzeby to nie pójdzie do kina choćby znajdowało się ono naprzeciw jego domu.

E. GRZEGORCZYK: Z tym ostatnim zdaniem nie mogę się zgodzić...

K. FRYSZTACKI: — Powiedzmy może inaczej. Polityka kulturalna w mieście nie powinna iść w poprzek pewnych znanych nam prawidłowości. Chodzi mi o stopniowe rozproszenie instytucji kulturalnych w zależności od funkcji jakie spełniają. Do kina chodzi się częściej niż do teatru, teatr pod tym względem wyprzedza filharmonię czy muzeum itd. Raz na jakiś czas możemy zdobyć się na wydatek i pokonanie dużej odległości, by pójść do filharmonii. Nie zrobimy już tego tak stanowczo w przypadku kina, czy gdy chcemy przeczytać gazetę w klubie.

Chciałbym powrócić jeszcze do krakowskiego centrum. Jest ono rzeczywiście czymś nadzwyczajnym w wielości swych funkcji. Ale myśląc o Krakowie myślimy o mieście ogromnym, wielokrotnie większym niż było jeszcze bardzo niedawno temu. Nie degradujemy wielkich, nowych jego przestrzeni, które pretendują do wielofunkcyjnego życia, zakładając, że ich mieszkańcy jakoś sobie poradzą i będą do instytucji kulturalnych jeździć do centrum.

A. KURZ: — Przyjeżdżnych natomiast interesuje wyłącznie centrum, bo jest ono w całości wielką, najbardziej atrakcyjną, bo piękna instytucją kulturalną.

W. CECKIEWICZ: — Ja widzę ścisłą współzależność między funkcjonowaniem instytucji kulturalnych, a układem urbanistyczno-przestrzennym miasta. Zaczęło od specyfiki Krakowa. To nie jest miasto, które oferuje pewną ilość zjawisk kulturalnych, ale samo jest kapitalnym zjawiskiem kulturalnym. Skomunikowanie więc całego miasta z centrum ma ogromne znaczenie, bo chodzi o to co oferuje ono samo w sobie i jego instytucje kulturalne. A z tym jest bardzo źle. Obserwuję, że wiele tych instytucji ma stałych bywalców, ale nie pozyskuje nowych. Chodzi tu zresztą nie tylko o trudny dojazd do centrum, ale o uciążliwość poruszania się po całym mieście powodującą tak wielkie zmęczenie, że gdy w końcu dotrzemy do celu, to rezygnujemy z powrotu o wyjścia i zasiadamy przed telewizorem. A czy telewizja zaspokaja nasze potrzeby kulturalne? Połowicznie — to byłoby dużo powiedziane, zaspokaja je tylko częściowo.

A. KURZ: — Ona ich nie zaspokaja, ona tylko rozbudza potrzeby kulturalne.

W. CECKIEWICZ: — W planach nowych osiedli przewidziane są różnego rodzaju ogniska kultury, ale pozostają tylko w planach. W efekcie nie ma nic pomiędzy telewizorem a teatrem czy muzeum położonym w centrum. Ale dla mnie kultura to nie tylko zestaw instytucji kulturalnych. Dla mnie to również obraz i kształt otoczenia. Jako architekt i urbanista muszę powiedzieć, że oddziałujemy w sposób przerażający na wychowanie przyszłych pokoleń, wiemy bowiem jak nieład dewastuje psychikę człowieka. A czymże są nasze nowe osiedla jak nie obrazem wielkiego nieładu przestrzennego, szczególnie w zakresie urządzania terenu i otoczenia. Człowiek wychowujący się w pewnym ładzie przestrzennym nabiera też ład wewnętrznego. To nie są proste prawidłowości, ale przecież mówi się już dziś o kryminalnym oddziaływaniu zdegradowanej przestrzeni.

W naszych osiedlach mamy do czynienia ze smutnym obrazem pozbawionym jakiegokolwiek różnorodności. W efekcie człowiek ucieka do centrum, które było i pozostanie ciekawsze. A ponieważ i to z racji złej komunikacji staje się coraz trudniej dostępne — zanika się w swoich czterech ścianach (często jeszcze pozbawionych podstawowej możliwości komunikowania się z innymi, jaką jest telefon). Tak więc w dużym mieście olbrzymia część mieszkańców skazanych jest na izolację.

A. DEJA: — Nawiasem do zdań mówiących o rozmieszczeniu instytucji kulturalnych. Zgoda, że musi ono wynikać z ich charakteru, z faktu jak często do nich chodzimy. Biblioteka musi być blisko mego domu, bym mógł do niej pójść wracając z pracy. Filharmonia, do której chodzę raz w tygodniu może być bardziej odległa. Warto jednak zwrócić uwagę, że katastrofalny brak podstawowych placówek kulturalnych poza centrum fałszuje nieco jego obraz. W Krakowie po prostu sztuka wyprzedała bazę. Nie wolno więc mówić o

przeładowaniu placówkami kulturalnymi centrum. Po prostu pozostałe dzielnice są ich pozbawione. Ta dysproporcja jest więc względna. Nie powinna wynikać z niej rezygnacja z tworzenia w centrum nowych instytucji kulturalnych. Zastanowić się natomiast trzeba nad tym, jakie to mają być instytucje. Trzeba pamiętać o charakterze zabudowy centrum Krakowa, która sama w sobie jest wartością kulturową. Kontrowersyjna wydaje się np. propozycja umieszczenia w XVI-wiecznej kamienicy muzeum współczesnej techniki. Klimat kamienicy, jej wystrój jest

Rozmowy przy wierszacie

Krakowska kultura — ubogie bogactwo

z XVI wieku, eksponaty z XX w.

K. FRYSZTACKI: — Jeśli wolno, to chciałbym tę wypowiedź skomentować. Rzeczywiście, krakowskie kamienice powstały przed wieloma wiekami, ale trwają i żyją dziś. Nie można ich traktować wyłącznie w kategoriach historyczno-zabytkowych. Kraków jest przykładem centrum żywiłowo zagęszczającego się przez wieki. Powstał w efekcie konglomerat, który jest wyrazem procesu żywiłowego i który sprawdził się chyba nie najgorzej. Miejmy zatem trochę zaufania do zbiorowego rozsądku, który raczej dąży do polepszenia i wzbogacania życia niż odwrotnie.

E. GRZEGORCZYK: — Czy nie mamy aby w tej chwili do czynienia ze zjawiskiem żywiłowego planowania skierowanego wyłącznie na centrum? Pana Doktora nie razi muzeum fotografii w XVI-wiecznej kamienicy. Mnie też nie. Ale może warto się zastanowić czy nie lepiej byłoby umieścić je w XIX-wiecznej kamienicy na Krowczy czy w Podgórzu, nie w centrum.

W. CECKIEWICZ: — Mnie się wydaje, że zapominamy o dużych obszarach XIX-wiecznego Krakowa, które też warto brać pod uwagę przy planowaniu nowych placówek kulturalnych. To przesunęłoby nieco kulturę bliżej dzielnic peryferyjnych przybliżając ją do zespołów mieszkalnych.

E. WALIGÓRA: — Centrum Krakowa, z racji nagromadzonej tu wartości historycznych, architektonicznych, ilości znakomitych zabytków w muzeach i kościołach będzie zawsze magnetyczne. Tego poza centrum nie można wyeksportować. Istota sprzeczności, z czym wszyscy się zgadzamy, leży w dysproporcji między zabytkowym charakterem centrum, nasyconym instytucjami kultury a nowymi osiedlami pozbawionymi infrastruktury kulturalnej czy nawet socjalnej.

W roku 1975 przyjęto plan rozwoju Krakowa jako Krakowskiego Zespołu Miejskiego, akceptujący i rozwijający taką właśnie rolę centrum przy jednoczesnym zaprogramowaniu nowym osiedlom miasta podstawowych placówek upowszechniania kultury. Ten program jest realizowany tylko w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego i niezupełnie wg pier-

wotnych założeń. Dlatego dzisiaj musimy dążyć do nadrobienia gigantycznych zaległości także w zakresie bazy kultury w nowych osiedlach. Trzeba jednak podkreślić, że plan ten zakładał, iż podstawowe placówki kulturalne będą mieścić się w obrębie drugiej obwodnicy. I to wydaje mi się słuszne. Problem polega wyłącznie na dowartościowaniu kulturalnym osiedli poza centrum, nadaniu tym osiedlom ludzkiego charakteru a także na planowym i rozsądnym budownictwie i modernizowaniu istniejących.

A. KURZ: — Uczestnictwo w kulturze rozwija się jako funkcja wzrostu poziomu wiedzy i pod wpływem celowych działań polegających na udostępnianiu dóbr kultury i tworzeniu odpowiednich bodźców w polityce kulturalnej czy w pedagogice społecznej. Kultura jak to powiedzieliśmy, nie jest w życiu człowieka sprawą najpowszechniejszą, ale chyba najważniejszą dla sensu i podnoszenia wartości życia. Zajmujący się polityką kulturalną na ogół wiedzą, jak powinna wyglądać struktura miejskich i wiejskich instytucji kulturalnych. Rzecz w tym, że z naszej wiedzy niewiele wynika. Muszę powiedzieć, że moim zdaniem, jedną z największych sprzeczności ostatnich kilkudziesięciu lat była sprzeczność pomiędzy poziomem wiedzy, a jej wykorzystaniem przez władze przy podejmowaniu decyzji. Władza przed podjęciem decyzji musi sama się dopytywać o zalety i wady, nie może czekać, aż ktoś jej opinie się do niej przebiega. Jednakże podejmowanie decyzji jest zawsze wyborem. Odnosząc Krakowa np. daje pewne warunki decyzji na rzecz kultury. A daje je w odniesieniu do cent-

rum miasta. Stąd pewna sprzeczność, podzielał pogląd, że nadmierne. Nadmierne przede wszystkim w stosunku do potrzeb harmonii w samym centrum, do jego funkcji mieszkaniowej. Boję się wręcz zwężenia charakteru centrum, zgubienia tego, co jest w nim najcenniejsze; mianowicie, że jest bardzo stare, ale żywe. Dla mnie główną instytucją centrum i ogniskiem jego życia, poza mieszkańcami i turystami jest Uniwersytet i młodzież akademicka. Obcowanie ze Starym Miastem, nawet nie uświadomione, jest rzeczą wspaniałą, kształtującą. Przeznaczenie odnawianych obiektów na cele kulturalne to zresztą nie tylko szansa dla instytucji kultury, ale także i dla samych obiektów, możliwość wyeksponowania ich wartości i późniejszej konserwacji.

A. DEJA: — Tu się wtrące. Większość odnawianych dziś obiektów to były kiedyś mieszkania. I dziś z tych mieszkań tworzymy lokale publiczne, których nowa funkcja pozostaje w sprzeczności z ich strukturą. Przechodzimy z dawnej kuchni do pokoju i czasem w kuchni sypialni.

A. KURZ: — I kucharki.

Zgoda. Trzeba jednak uznać, że odnowa centrum nie odbywa się kosztem placówek kulturalnych w innych częściach miasta i nie zuboża szansa rozwoju Krakowa i jego otoczek.

Chciałbym zakończyć tym, że przyszłość Krakowa wymaga przede wszystkim zahamowania budowy nowych osiedli mieszkaniowych, odwrócenia procesu wzrostu zatrudnienia w przemyśle. To miasto nie znieśli już rozwoju przemysłowego surowcowych. Niezahamowanie w porę tego procesu doprowadziło go do progu katastrofy. Od tego progu musimy się cofnąć poprzez modernizację przemysłu i rzeczywiste powiązanie go z krakowską nauką.

A. DEJA: — Chciałbym jeszcze powiedzieć o pewnych nadziejach, które wiąże z odnową. Myślę, że zmusi nas ona do wytworzenia nowych form instytucji, czy może raczej zjawisk kulturalnych dostosowanych do Starego Miasta, takich jakich w Krakowie dotychczas nie było. My jeszcze nie bardzo umiemy tak myśleć, ale zostaniemy do tego zmuszeni przez rzeczywistość. Oczywiście do tego konieczne jest wypracowanie koncepcji przez władze miasta, przez resort kultury, bez tej koncepcji zgłębimy w głąbiność organizacyjnej.

E. WALIGÓRA: — Od dłuższego czasu bardzo mnie niepokoi woluntaryzm w polityce kulturalnej Krakowa. Ustalenia i plany nigdy nie są i nie były harmonijnie realizowane. To właśnie się sąrowno z koncepcją odnowy Krakowa jak też z koncepcją programu rozwoju kultury. Władzą m. in. że trzeba wyjść od wieli podstawowych elementów, które tworzą mapę kulturalną Krakowa. Musimy

ujawnionej aktywności społecznej skierowanej właśnie na sprawy Krakowa, dzielnicy, najbliższego otoczenia. Tak więc na proste pytanie: Czy jest dla kogo robić politykę kulturalną? odpowiedź jest jednoznacznie pozytywna.

E. WALIGÓRA: — Zawsze musimy myśleć o rozsądnym wykorzystaniu tego, czym dziś dysponujemy i przejść do programu śmiałego, na miarę Krakowa, który sprawdzi się także za wiele lat. Program ten nie może oczywiście być wyrwany z kontekstu życia miasta. Tym niemniej winien on zapewnić naszemu miastu charakter głównego, obok Warszawy, centrum polskiej kultury. Do takiej rangi predestynuje Kraków procentowo najliczniejsze środowisko twórcze, uroda zabytków jak i historyczna wielkość miasta.

A. KURZ: — We wszystkich dziedzinach miasto ma ogromne potrzeby; doprowadzono do dysharmonii, która zagraża wręcz jego istnieniu.

A. DEJA: — Dramatyczne potrzeby powodują, że rodzą się konflikty między środowiskami zmuszające do kompromisowych rozwiązań.

E. WALIGÓRA: — Sprawa polega na tym, że nie wolno przeciwstawiać sobie dziedzin życia, rozwijać jednej kosztem drugiej.

W. CECKIEWICZ: — Myśląc o programie rozwoju tego miasta musimy brać pod uwagę trzy określające jego charakter elementy: kulturę, naukę, turystykę. Żadna z tych dziedzin nie ma dostatecznej bazy, ale w ostatnim czasie z kulturą było najgorzej. Niemal wszystko co w niej mamy w zakresie dóbr materialnych ofiarowali nam nasi przodkowie — a co my?

K. FRYSZTACKI: — Chciałbym sformułować umiarkowany wniosek, aby w Krakowie wprowadzić system drobnego opodatkowania przemysłu. Podatek taki porównałby w mieście. Nie widzę powodu, dla którego zakłady przemysłowe nie miałyby płacić za zajmowaną przestrzeń, za wodę, powietrze, to praktykuje się na całym świecie. Udział w wydatkach na krakowską kulturę nie zależałby wtedy od dobrej woli, czy kaprysu dyrektora przedsiębiorstwa. Tymi funduszami dysponowałyby władze miasta.

A. DEJA: — Ale po co zakładać mają płacić podatki? Jeżeli cała Polska mówi, że Kraków to nauka, kultura, to niech za nazwaniem tych funkcji miasta idzie przyznanie mu określonych możliwości i środków.

E. GRZEGORCZYK: — Nie ma sensu podsumowywanie tej dyskusji okrągłym zdaniem. Wynika z niej, że wszyscy wyrażamy podobnie o krakowskiej kulturze której potrzebny jest m. in. program i środki promocyjne do miejsca, jakie zajmowała w życiu miasta i kraju.

Dziękuję Panom za rozmowę. Dziękuję opracował

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Zadaniem powierzonym mi przez rząd jest przedłożyć do oceny Wysokiej Izby informację o urzeczywistnieniu porozumień zawartych z przedstawicielami robotniczymi na przełomie sierpnia i września w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju — powiedział na wstępie M. Jagielski.

Dzisiaj naszego kraju sprawą najważniejszą jest współdziałanie partii, która naprawia błędy i tworzy nowe wartości w socjalistycznym mechanizmie życia, z tymi wszystkimi, którzy domagali się zmian nie przeciwko socjalizmowi, lecz w imię socjalizmu, nie po to, by Polskę Ludową osłabić, lecz po to, by ją uzdrowić i umocnić.

Zaczął przybliżać się dążenia partii ogarniętej wolą naprawy, dążenia władzy, która zrozumiała, jak wiele spraw trzeba rozwiązywać inaczej i dążenia ludzi pracy, pragnących by partia poprowadziła naród drogą pomyślnego rozwoju, by władza rozwiązywała zadania zgodnie z celami socjalizmu.

Z pewnością do sojuszu sił konstruktywnych włączają się i ci, których cechuje jeszcze niezrozumienie sytuacji, nadmiar krytyki bez tak potrzebnego dziś własnego wkładu w pokonywanie trudności. Takim ludziom dokonująca się odnowa stwarza szansę i tylko od nich zależy, czy z niej skorzystają.

Jest, wreszcie krag osób, które są świadome i uparcie stoją na gruncie negacji, dążą do osłabienia podstaw naszego narodowego bytu i bezpieczeństwa. Nie można nie dostrzegać tych sił. Nie można ich bagatelizować. Będziemy im skutecznie przeciwdziałać, toczyć z nimi walkę polityczną.

Czas, który upłynął od zawarcia porozumień — to jest blisko trzy miesiące — był okresem intensywnej pracy rządu. Konkretnymi faktami udowodniona została wola pełnej realizacji porozumień.

W zawartych porozumieniach została jednoznacznie określona, a następnie potwierdzona dalszym biegiem wydarzeń polityczna i polityczna baza zapowiadanych decyzji i prac. Jest nią fundamentalny dla niepodległości, pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju Polski — socjalistyczny ład konstytucyjny naszego państwa — społeczna własność środków produkcji, przewodnia rola partii, nienaruszalność sojuszu międzynarodowych.

Na tym właśnie gruncie zostały podjęte postanowienia dotyczące tworzenia nowych, niezależnych i samorządnych związków zawodowych.

Nie wszystkie ognia aparatu państwowego i gospodarczego od razu i w całej rozciągłości wykazały zrozumienie dla tej

Skrót wystąpienia wicepremiera M. Jagielskiego

Jak realizowane są porozumienia

wielce złożonej kwestii. Tym bardziej wymaga podkreślenia wysiłku rządu wkładanego w kształtowanie partnerskiego stosunku do nowych związków.

Ale nie wolno też pomijać faktu, że w niektórych ogniskach „Solidarności” występowały i występują przejawy nieufności do dobrej woli władz, ujawnia się nacisk ocen i postulatów nieprzemysłowych.

W każdej z dziedzin partnerem rządu są również branżowe związki zawodowe, które przechodzą proces głębokiej odnowy i rozwijają aktywność w interesie zrzeszonych grup pracowników. Również i od nich oczekujemy, że będą stały na gruncie realiów i możliwości gospodarki.

Dla dobra rozwiązywania spraw politycznych byłoby wypracowanie wspólnego stanowiska wszystkich związków zawodowych w sprawach o podstawowym znaczeniu dla warunków pracy i życia klasy robotniczej.

Prawo do strajku będzie zagwarantowane w odpowiedniej formie w przygotowywanej ustawie o związkach zawodowych. Nie sposób jednak przy omawianiu tej sprawy nie zauważyć, że w ostatnich miesiącach prawo to było nie tylko wykorzystywane, ale niejednokrotnie nadużywane.

Jeśli chodzi o następny punkt porozumień, dotyczący cenzury, wydawnictw i środków masowego przekazu, to mamy już w tej dziedzinie zaawansowany, nie wolny przy tym od kontrowersji, proces zmian dostrzegalny dla czytelników prasy, radiosłuchaczy i widzów. Prowadzone są prace nad ustawą o kontroli prasy, publikacji i widowisk. Zapewniona została transmisja niedzielnych mszy i słowa szacunku należą się tym, którzy dbają, aby służyły one dobru publicznemu.

Rozwija się proces odnowy. Jego główne korzyści dla kraju i kierunku zostały ujęte w postanowieniach VI Plenum KC PZPR. Partia wspólnie z bratnimi stronnicami, w odbudowywanej więzi z konstruktywnymi siłami narodu, proces odnowy inicjuje i posłabia, sprzyja przemianom i aktywności w nich uczestniczący.

Dzisiaj nie sposób wyobrazić sobie naszego życia i przyszłości bez rozwoju ludowości.

Drugi zespół spraw objętych porozumieniami to problemy

bezpośrednio związane z zagadnieniami pałacowymi i socjalnymi.

Wychodząc naprzeciw potrzebom wszystkich bez wyjątku pracowników gospodarki społecznej w całym kraju, rząd ustalił generalny plan powszechnych podwyżek płac. Objęcie podwyżkami płac wszystkich 12 mln pracowników oznacza przeznaczenie na ten cel w skali rocznej kwoty 110 mld zł. Do tego dojdzie ok. 30 mld zł z tytułu wzrostu świadczeń socjalnych.

Zapoczątkowane zostały prace nad ulepszeniem systemów płac — ich ulepszeniem, ściślejszym wiązaniem z efektami pracy, zmniejszaniem nadmiernej rozpiętości płac. Sprawy te znajdują rozwiązanie w odpowiednich przepisach prawnych.

Podniesiono płacę minimalną i płace osób o niskich zarobkach.

Z dniem 1 stycznia 1981 r. emerytury, renty inwalidzkie oraz renty rodzinne przyznane przed 1 stycznia 1976 r. będą podniesione o 500 zł. Podwyższone też zostaną najniższe świadczenia emerytalne przyznane po tej dacie.

Prowadzone są prace nad założeniami kompleksowej reformy systemu emerytalnego. Pracujemy nad rozszerzeniem kręgu

osób uprawnionych do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę w związku z zatrudnieniem w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia.

Od 1 stycznia 1981 r. podwyższone zostaną zasiłki rodzinne z preferencją dla rodzin o niższych dochodach i rodzin wielodzietnych.

Jeśli chodzi o wprowadzenie zasiłków dla kobiet, które po urlopie macierzyńskim korzystają z urlopow bezpłatnych na wychowanie dziecka, to opracowane zostały wstępne propozycje, które rząd rozpatrzy do końca bieżącego roku.

Odpowiedzią na punkt porozumień, który zawiera hasło: „skrócić czas oczekiwania na mieszkanie” będzie program na lata 1981—1985, który — po przedyskutowaniu przed IX Zjazdem Partii i na Zjeździe — stanie się integralną częścią polityki społeczno-gospodarczej nadchodzących lat.

Skonkretyzowany już został projekt rozwiązania problemu wolnych sobót.

Aprobata społeczną uzyskała decyzja w sprawie zaostreżenia kontroli cen detalicznych.

Mysłimy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności o zaniedbaniach w służbie zdrowia, o konieczności istotnych modyfikacji uprzedniego projektu reformy oświaty, o narosłych potrzebach materialnych kultury. Spraw tych nie da się rozwiązać za jednym zamachem. Należy brać pod uwagę możliwości i środki.

Skala środków na realizację decyzji już podjętych lub intensywnie przygotowywanych w celu wcielenia w życie porozumień jest ogromna. Decyzje te zapadły lub zapadną w okresie dla gospodarki bardzo ciężkim.

Stoimy w obliczu poważnego zagrożenia. Sytuacja gospodarcza jest niezwykle trudna.

Stan rozkojarzenia wielu ogniw gospodarki powstał wcześniej. Ale trzeba jasno stwierdzić, że przedłużające się strajki, lekceważenie i niewypełnianie zadań powodują, że w sumie pracujemy na niskich obrotach, znacznie poniżej planów.

Konsekwencją tego wszystkiego jest spadek produkcji, co oznacza zmniejszenie dochodu narodowego, a więc środków do podziału na spożycie i inwestycje.

Sprawa ważną dla usprawnienia obrotu towarowego i normalizacji zaopatrzenia ludności jest zwiększenie społecznej sa-

modyscypliny przy zakupach. Dostawy przeważającej części towarów codziennego użytku mogą zaspokoić bieżące potrzeby ludności, jeśli ustanie ich wykup.

W dziesiątki miliardów idzie różnica między podażą rynkową a pływającym na rynek wartkim strumieniem złotych. O ile płace i inne dochody będą rosły niezależnie od wyników produkcyjnych, a nawet wbrew nim, to nieprędko opanujemy to, co dzieje się złego na rynku.

W okresie ostatnich czterech miesięcy łączne straty produkcyjne, poniesione nie tylko w wyniku strajków, ale także z tytułu zakłóceń zaopatrzeniowych i kooperacyjnych oraz innych przyczyn, sięgnęły już 90 mld zł.

Granica obecnych możliwości gospodarczych i finansowych państwa została już przekroczona. W tych warunkach jakakolwiek eskalacja żądań pałacowych i socjalnych staje się istotnym zagrożeniem gospodarki i życia społecznego.

Toteż w świadomości społecznej musi utrwać się przekonanie nie tylko o konieczności przywrócenia normalnego rytmu pracy. To nie wystarczy. Rytm ten trzeba wydatnie przyspieszyć.

W okresie 10 miesięcy br. w realizacji planu eksportu narosły zaległości sięgające 3,5 mld zł. Tymczasem sytuacja zmusza rząd do dodatkowego importu żywności i pasz oraz artykułów żywnościowych, co powiększa jeszcze nasze zadłużenie.

Przedłużające się osłabienie rytmu produkcji w połączeniu z napięciami społecznymi zaczyna w odczuwalny sposób wazyć na pozycję naszego kraju jako solidnego partnera gospodarczego i stabilnego ognia w stosunkach międzynarodowych.

Oparciem dla gospodarki polskiej jest przyjaźń, współpraca i wzajemna pomoc krajów wspólnoty socjalistycznej. Szczególne znaczenie ma rozwój współdziałania w ramach RWPG oraz współpracy dwustronnej, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. W pokonywaniu przeciwnych dziś kłopotów z szybkością i ważką pomocą przychodzi nam Związek Radziecki oraz inne kraje RWPG.

Rząd pracuje intensywnie nad projektem planu na rok przyszły i założeń na nadchodzące pięć lat. Organiczną częścią programu będzie reforma gospodarcza, której pierwszy etap rozpocznie się z nowym rokiem.

Wszystko to spełni swą rolę, jeśli w kraju zapanuje spokój i atmosfera normalnej pracy, a w dyskusjach akcent będzie przesuwany ku wnioskowi i propozycjom na przyszłość.

Okiem socjologa

ZABIEG

Bardzo często podnosiłem w tym miejscu sprawę moralności obywateli i społecznej. Może nawet zbyt często, jak na charakter tej rubryki: jest przecież tyle ciekawych i ważnych zjawisk społecznych, u nas i na świecie, a tu najczęściej o tym samym — o ludzkich postawach.

Nie bez powodu. O tym, jak przebiega życie społeczne a nasze w nim, decydują głównie dwie przyczyny: struktura społeczeństwa i postawy ludzi. Stąd biorą się wszystkie napaści, potem odczuwane już w życiu zwykłym, codziennym.

A teraz, gdy żyjemy w tempie szybszym, zawrotnym momentami, gdy wciąż powstają nowe fakty, każdy ważniejszy krok może decydować o nastrojach społecznych, a te z kolei o decyzjach władz, co zapewne odbije się na postawach społeczeństwa — koło się zamyka. Odpowiedzialność za słowa i poczynania każdego zwiększa się wielokrotnie.

„Ale potrzebne są też pewne zmiany struktur i zasad działania. Gdy mówimy o karuzeli stanowisk, kiedy skompromitowany człowiek w jednym (eksponowanym) miejscu przechodzi gdzie indziej, ale nie podobnie, to świadczy źle nie tylko o nim samym (normalnie powinien podać się do dymisji) i pójść do pracy jako szeregowy pracownik), także o tych, którzy umożliwiają mu taki manewr. Złe świadczy o systemie kadrowym, który powoduje, że na karuzeli jeżdżą wciąż ci sami (toteż niektórym w głowach się zawróciło).

Sprawa najważniejsza: ODNOWA. Nie da się przed nią uciec, czy to się komuś podoba czy nie. Za dużo już się stało, żeby z tej drogi zawrócić. Prawa życia społecznego (podobnie jak ekonomicznego) są nieubłagane. Wybuchnęła energia niezadowolona nagromadzona w społeczeństwie przez ostatnie lata (trudno powiedzieć ile — takich rzeczy nie da się policz).

Teraz trzeba życiem społecznym odpowiednio pokierować. Ale nie zawracać. Bo zacznie się znowu gromadzić... I dlatego potrzebne są zmiany niektórych struktur i systemów naszego życia społecznego i gospodarczego. One utrudniają i ułatwiają drogę wyjścia z kryzysu.

Każde natomiast wystąpienie przeciw odnowie jest, w tej sytuacji, braniem odpowiedzialności za spowodowane tym skutki. Być może nie jest to ważne dla niektórych, patrzących ze swego (mocno trzymanego) eksponowanego fotela, ale dla społeczeństwa — tak. I ta racja musi się liczyć.

Sprawa ważna i delikatna: ludzie. Delikatna, bo nie zawsze łatwo jest ocenić człowieka. Ale jeśli już taka ocena zostanie przeprowadzona, trzeba działać konsekwentnie. Nigdzie (sprawdziłem!) nie jest napisane ani powiedziane, że obywatel X musi pełnić stanowisko Y, jeśli się nań nie nadaje, zawiódł zaufanie ludzi. Jest tyle innych pozytywnych zajęć. I to nie są żarty.

Albowiem ludzie patrzą, widzą i oceniają. I dopóki istnieć będzie zło — w jakiegokolwiek postaci — reakcja społeczeństwa będzie negatywna. Nie tylko zresztą na dane określone zjawiska, ale, co gorsza na wszystko. Jeden nieświeży składnik potrafi obryzgnąć najbardziej wykwintną potrawę. Kto nie wierzy, niech spyta nasze panie!

Stąd tyle w mych zdaniach słów o postawach, moralności. Bowiemy niewielu z tych, którzy schodzą teraz ze stanowisk łamało prawo, ale większość postępowała wbrew zasadom moralnym (co trudniej jest ujawnić), tworząc społeczne zło.

To wszystko, co wyżej, jest smutne ale chyba prawdziwe. Sprawa jest zbyt poważna — jakiegokolwiek sztuczki z którejkolwiek ze stron, mogą tylko sytuację pogorszyć. Trzeba trochę odwagi. — To nie, że zaboli — powiedział lekarz nacinając pacjentowi ropień — ale zobacz pan, za parę dni poczuje się pan o wiele lepiej.

I miał rację.

MARIAN NOWY

KOMUNIKAT

POLUDNIOWEJ DOKP W KRAKOWIE

W związku z ograniczeniem przejazdów indywidualnych między PRL i NRD, Ministerstwo Komunikacji zawięza do odwołania kursowanie następujących pociągów pasażerskich:

— od 24/25 listopada br. poc. nr 398 relacji Kraków Gł. odjazd godzina 18.10 — Berlin przyjazd godz. 6.03

— od 25/26 listopada br. poc. nr 399 relacji Berlin odjazd godzina 21.35 — Kraków przyjazd godzina 10.00.

Wyjaśnia się przy tym, że pociąg międzynarodowy odjeżdżający z Krakowa Gł. o godz. 18.10 kursuje nadal, lecz będzie prowadził tylko grupę wagonów do Lipska i Meinigen.

Podróżnym, którzy nabyli już bilety na przejazd i na miejsce rezerwowane w kierunku Berlina, kasy zalicznicze dokonują zwrotu należności bez potrąceń lub uaktualniają bilety na przejazd inną trasą z przesiedaniem w Cottbus.

Szczegółowych informacji dotyczących aktualnych połączeń kolejowych między Krakowem a miejscowościami na terenie NRD uprasza się zasięgać w punkcie informacji międzynarodowej stacji Kraków Gł. Osobowy.

K-8111

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie informuje, że w związku z robotami drogowymi na szlaku Zator — Spytkowo, w dniu 23 XI 1980 r., od godz. 8.00 do 17.00, odwołuje się na tym odcinku kursowanie wszystkich pociągów pasażerskich.

Przewóz podróżnych na odcinku Zator — Spytkowo — Zator odbywać się będzie autobusami.

Za odwołanie kursowania pociągów DPKP przeprasza podróżnych.

K-8104

Głośna sprawa teczek na prasę oraz późniejsze, biurokratyczne odbijanie pałeczki pomiędzy RSW „Prasa—Książka—Ruch” a resortem łączności musiały zdumiewać każdego, kto nie zapominał jeszcze, iż żyjemy w czasach gwałtownego rozwoju usług na całym świecie. W krajach ucywilizowanych gazeta dostarczana jest bowiem na podobnej zasadzie jak mleko i świeże bułki a więc wczesnym rankiem i pod drzwi mieszkanca.

Tylko w naszym kraju sektor usługowy wystraszony starą się usilnie podważyć ten ogólnoswiatowy trend obarczając z roku na rok rzesze obywateli coraz to nowymi „usługowymi” obowiązkami, które im np. wypełniać coraz więcej druków oraz pokonywać przy tym coraz to dłuższe odległości pomiędzy miejscem zamieszkania a usługowym okienkiem. Większość obywateli tak się już w międzyczasie do tej anormalnej sytuacji przyzwyczaila, iż zapomniiała, że np. „teczkowy” zwyczaj pojawił się u nas w istocie na skutek niedorozwoju usług pocztowych. Gdy próbowano go dzisiaj zlikwidować, okazało się, że nawet przy tak niewystarczającej podaży gazet, pocztę groziła katastrofa w przypadku przejścia prenumeraty.

Podobnie smutna sytuacja panuje na dobrą sprawę niemal w każdej dziedzinie szeroko rozumianego sektora usług niezależnie od tego, czy mają one charakter materialny czy niematerialny (oświata, ochrona zdrowia itp.). Udział wydatków na usługi w budżetach domowych sięga u nas zaledwie kilkunastu procent i niewiele drgnął z miejsca w minionej dekadzie, gdy tymczasem w wielu krajach rozwiniętych jest 2—3 razy większy. Świat zaczął już powoli

wkraczać w tzw. erę cywilizacji usługowej, czego dowodem są ponad 50-procentowe wskaźniki udziału pracowników sektora usługowego w całym zatrudnieniu.

Czym więc wytłumaczyć tę niemal już tradycyjną niechęć do usług okazywaną przez naszych polityków gospodarczych? Głównie tym, że holdowali oni wytrwale przez 36 lat dogmatowi, który powstał na skutek niewłaściwej interpretacji tezy Marksa o pracy produkcyjnej według której twórcami dochodu narodowego są jedynie pracow-

nicy zatrudnieni bezpośrednio w sferze produkcji materialnej. Ignorowanie faktu, iż charakter pracy ulega nieustannemu zmianie pod wpływem postępu naukowo-technicznego, musiało doprowadzić do powstania mitu na temat rzekomej nieprodukcyjności sektora usługowego, a w praktyce do jego dyskryminacji kosztem galezi bezpośrednio produkcyjnych. Doskonałym odzwierciedleniem takiego stylu myślenia jest sposób liczenia dochodu narodowego, na który składa się u nas jedynie nowo wytworzona wartość dóbr i

proc. wysokości sprzedaży. Oczywiście takie ujęcie było możliwe pod warunkiem uwzględnienia oczywistego, a dotąd ignorowanego faktu, że rozwijające się ostatnio tak gwałtownie media kultury i informacji (radio, telewizja, kasety, płyty itp.) egzystują tylko dzięki pracy twórców kultury.

JEST gorzkim paradoksem, że do sektora usługowego trzeba przekonywać dzisiaj aż przy pomocy rachunku ekonomicznego, bowiem powoływanie się na pryncypia ustrojowe już nie wystarczy. A przecież koniecz-

ność gwałtownego przyspieszenia rozwoju sfery usługowej dyktują właśnie owe pryncypia. Bo jeśli chcemy rzeczywiście stworzyć inny niż na Zachodzie model koncampcji, to tzw. usługi wyższego rzędu związane z rozwojem osobowości człowieka, jego samorealizacją powinny nabrać w tym modelu szczególne znaczenie. Jak dotąd tego typu aspiracje społeczeństwa wpłynęły tylko na rozszerzenie asortymentu... kolejek; obok tych za jadłem pojawiły się i po kulturę.

W jaki sposób kultura państwa dzisiaj ofiarą XIX-wiecznego dogmatu o nieprodukcyjności usług, udowodnił niedawno na łamach „Literatury” Stefan Bratkowski. W swoich obliczeniach zerwał on z tradycyjnym ujęciem kultury jako pozycji finansowanej w ramach budżetu a przedstawił ją jako potężną gałąź bezpośrednio produkcyjną przynoszącą gospodarce narodowej czysty zysk w wysokości co najmniej 50

JANUSZ ZARĘBA

Czasy gospodarnych

Skutki pewnego dogmatu

usług materialnych, a już np. nie wpływy z turystyki czy z tytułu świadczenia usług w dziedzinie kultury.

W jaki sposób kultura państwa dzisiaj ofiarą XIX-wiecznego dogmatu o nieprodukcyjności usług, udowodnił niedawno na łamach „Literatury” Stefan Bratkowski. W swoich obliczeniach zerwał on z tradycyjnym ujęciem kultury jako pozycji finansowanej w ramach budżetu a przedstawił ją jako potężną gałąź bezpośrednio produkcyjną przynoszącą gospodarce narodowej czysty zysk w wysokości co najmniej 50

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
21 XI 1900 r.

Wczoraj o godz. 11-tej w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, parafialnego kościoła NPM znakomity poeta pan Lucjan Rydel zawarł związek małżeński z panną Jadwigą Mikołajczykówną z Bronowic Sakramentu małżeństwa udzielił ks. Edward Nowakowski ze zgromadzenia oo. Kapucynów. Wprost z kościoła nowożeńcy udali się na śniadanie do domu matki pana młodego, pani profesorowej Heleny z Kremerów Lucjanowej Rydlowej. W przyjęciu uczestniczyli również ci krewni Rydlów spoza Krakowa, którzy w dniu dzisiejszym jeszcze w podróż powrotną udają się muszą. Dzisiaj wieczorem tradycyjne „czepiny” w Bronowicach. Zapis Klemensa Bakowskiego Rkps

Był to widok jedyny w swoim rodzaju i zupełnie niezwykły, kiedy [dzisiaj na moim weselu] u Tetmajerów zasiadli przy stole panowie we frakach a między nimi wiejskie kobiety w naszywanym gorsetach i w koralach u szyi; panie w sukniach, witychowych i chłopie w sukmanach. A najmilsze z wszystkich było to, że całe tak nadzwyczajnie dobrane towarzystwo było bardzo swobodne, wesołe i najwidoczniej wybornie się bawilo... Około dziesiątej zaczęły się „czepiny”. Mężczyźni usunęli pod ścianę, same kobiety i dziewczęta otoczyły pannę młodą i drużynę. One obie tańczyły naprzód ze sobą, potem kolejno z wszystkimi dziewczętami i... kobietami... Potem starszy drużba rozpoczął taniec z panną młodą... Wszystkie kobiety zamężne zapalały świeczki... starościna... śpiewa pieśń, w której wzywa matkę, aby się po raz ostatni przyjrzała córce w wianusku na głowie... Wreszcie wzywa starościna pana młodego, aby pannę młodą spróbował do tańca i oddaje mu ją... Potem oboje tańczą... ciągle tańczą. Świeczki dopalają się, inne pary przyłączają się do tańca. Koniec czepin, ale nie koniec wesela... Lucjan Rydel Listy...

Kłopoty z dokumentacją, urzędami, materiałem

Niełatwo rzemiosło odnawiać Kraków

Rzemiosło całego kraju ma spory udział w odnowie zabytków naszego miasta. Wykonano wiele prac budowlanych, elewacji, a także prac stolarskich i z dziedziny metaloplastyki, zebrano też sporo pieniędzy na ten cel.

Pomiędzy władzami naszego miasta a władzami rzemiosła podpisane zostało porozumienie dotyczące odnowy zabytków Krakowa.

Aby program realizacji owego porozumienia przebiegał prawidłowo powstał specjalny Zespół ds. Koordynacji Udziału Rzemiosła w Odnowie Zabytków Krakowa. Wczoraj 20 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu, na którym omówiono m. in. sprawy związane z budową in-

ternatu dla młodzieży rzemieślniczej przy pl. Wolnica 7 i ul. św. Wawrzyńca 1-3, oraz z przygotowaniem realizacji pozostałych zadań inwestycyjnych.

Jeśli chodzi o prace związane z budową internatu to Zakład Inwestycji i Budownictwa opracował program adaptacji budynków i opracowuje ekspertyzę konstrukcyjną i mykologiczną dla nich. Dotychczas wykonano już inwentaryzację architektoniczną, zebrano dane historyczne i wytyczne konserwatora. Zabierając głos dyrektor ZIB — Jerzy Ziemiński podkreślił, iż Zakład stara się wykonać szereg prac przed zaplanowanym terminem, sporo kłopotów sprawia jednak np. zatwierdzenie dokumentacji przez Zakłady Energetyczne, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz przez Gazownię.

Bardzo istotnymi sprawami wymagającymi w najbliższym czasie załatwienia jest również wyjaśnienie stanu formalno-prawnego nieruchomości, która jest własnością prywatną oraz podjęcie decyzji co do trybu realizacji inwestycyjnej, tj. remontu bądź wyburzenia obiektu przy ul. Wawrzyńca 3.

W czasie posiedzenia Zespołu z dużą krytyką spotkała się sprawa dotycząca wykonania siłami własnymi organizacji rze-

mieślniczej remontu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pomijając już fakt, że dokumentacja techniczna dla Pałacu Larischa, opracowywana przez Miejskie Biuro Projektów w Krakowie zostanie zrealizowana dopiero z końcem przyszłego roku, to w dodatku znacznie wzrosną koszty nakładów przeznaczonych na remont budynku Biblioteki, przekraczając możliwości rzemiosła.

Na posiedzeniu dyskutowano również o kłopotach materiałowych, które przeszkadzają w realizacji zobowiązań rzemiosła wobec odnowy. (bog)



Wczoraj w 80. rocznicę wesela Lucjana Rydla z Jagusią Mikołajczykówną, uświetnionego w dramacie St. Wyspiańskiego, przed Rydlówką odbyło się tradycyjne „osadzanie cho-

choła”. Doroczne spotkanie poświęcono twórczości Kazimierza Przerwy Tetmajera w związku z 40. rocznicą śmierci poety, przyrodniego brata gospodarza wesela. Fot. Jadwiga Rubiś

5 dni
11 tys. krakowian

Pięć listopadowych dni poświęcamy honorowym dawcom krwi. Kim oni są? Stosuje się tu poważne określenia — „dla- dzie dobrej woli, kierujący się zasadami humanitarnymi”, ale przecież można ocenić ich postępowanie o wiele prościej. To co robi te 11 tys. osób wynika po prostu z przekonania, że ich krew, krew którą mogą ofiarować jest potrzebna i dziś, i jutro innym ludziom.

Liczba Klubów Honorowych Dawców Krwi zbliża się w naszym województwie do setki. Krew jest jednak ciągle lekiem deficytowym. Dlatego też wielu dawców nie poprzestaje na brązowej odznace HDK, którą otrzymuje się po oddaniu 600 ml krwi, lecz sięga po srebrną — 1,5 l i złotą — 3 l. W naszym mieście 600 osób posiada odznaki „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” III stopnia świadczące o oddaniu 6 litrów, w tym ok. 70 osób 11 stopnia — za 12 litrów krwi i ponad 10 osób I stopnia, za 20 litrów.

Zarząd Krakowski PCK może podać przykłady Klubów HDK, które szczególnie ofiarują uczestniczą w akcji honorowego dawstwa. Są to m. in. Kluby: HDK przy KZPG „Stomil”, WSK, MPK, Fabryce Kabli, „Telpodzie”, Hucie im. Lenina. (ag)

Krajowa
wystawa
filatelistyczna

Z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego otwarta zostanie w niedzielę, 23 bm. o godz. 11 w Klubie MPiK w Nowej Hucie przy pl. Centralnym krajowa wystawa filatelistyczna. Prezentowane będą liczne zbiory oraz walory (kartki pocztowe, datowniki itp.) czołowych filatelistów krakowian.

W okresie trwania wystawy tj. 23-30 bm. w godz. 11-19 na specjalnym stoisku przy wystawie będzie można uzyskać okolicznościowy datownik. (az)

O kontroli w spółdzielniach
i trudnej walce z alkoholizmem

Działalność organów kontroli społecznej w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy była pierwszym tematem jakim zajął się na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej w Krakowie.

W WZSP zrzeszającym 34 spółdzielnie produkcyjne i usługowe kontrola sprawowana jest w kilku formach lecz szczególnie znaczenie ma kontrola prowadzona przez rady spółdzielni.

AGH onkologom

W Instytucie Onkologii AM trwają prace przy instalacji urządzenia pośredniczącego tzw. interface pomiędzy aparaturą medyczną, aparaturą kontrolno-pomiarową, a systemem informatycznym skonstruowanego przez elektroników Akademii Górniczo-Hutniczej. Urządzenie to umożliwi szybkie opracowywanie wyników badań dotyczących zmian chemicznych w komórkach zaatakowanych przez nowotwór, przekazywanych przez aparaturę medyczną zainstalowaną w Zakładzie Biochemii Onkologicznej Instytutu Onkologii. (jb)

NOTES
REPORTERA

W PONIEDZIAŁEK I WTOREK o godz. 19.30 w sali Filharmonii Krakowskiej wystąpią gościnnie orkiestra, chór i soliści Filharmonii Słowackiej z Bratysławy pod dyrekcją Ludovita Rajtera. W programie IX symfonia Beethovena.

„FILMOWE IMPERIA MIŁOŚCI” — to tytuł przeglądu, w którym zobaczymy 18 filmów takich reżyserów jak: Bunuel, Marczewski, Jancso, Oshima, Dino Risi, Wajda, Zeffirelli, Vadim. Przegląd odbędzie się w SCK „Rotunda”, ul. Oleandry 1, w dniach 24-28 listopada. Program uzupełnią wykłady znanych krytyków filmowych. Wykład inauguracyjny: „Miłość i śmierć w twórczości Andrzeja Wajdy” wygłosi red. Maria Małatyńska. Początek: poniedziałek, godz. 15. (t)

W ub. roku np. rady i ich komisje przeprowadziły w spółdzielniach 1205 kontroli dotyczących głównie gospodarki finansowej i materiałowej. Ujawniono wtedy 114 nieprawidłowości (w I poł. br. — 75) i w 13 przypadkach zastosowano kary służbowe. Jak podkreślono wczoraj działalność kontrolna nie może zadowalać, a wynika to m. in. z ograniczeń prawnych samorządu spółdzielczego, nieprzygotowania wielu członków rad do prac kontrolnych oraz istnienia w krakowskich spółdzielniach 4 różniących się systemów ekonomiczno-finansowych.

Zalecenia Komitetu Kontroli Społecznej dotyczyły zatem zniesienia hamulców utrudniających prace wewnętrznej kontroli w spółdzielczości.

NASTĘPNIE WKKS zajął się problemem skuteczności działania Wojewódzkiego Komitetu Przeciwalcoholowego.

Z informacji przedstawicieli tego stowarzyszenia Mariana Zaka nie sposób wyciągnąć wniosków optymistycznych. Mimo całej działalności przeciwalkoholowej spożycie czystego spirytusu na 1 mieszkańca wzrosło ostatnio do 8,5 l rocznie. W Krakowie sprzedaż napojów alkoholowych wzrosła w I poł. br. roku (w por. do I poł. ub. roku) o 18,6 proc. I choć udział alkoholu w ogólnych obrotach ga-

stronomii wynosił w tym okresie 16,3 proc. to zdarzają się do dziś przypadki, że lokal prawie połowę obrotu zawdzięcza wódec. Trudno przewidzieć, na ile zlikwidowanie od 1 grudnia 274 punktów sprzedaży alkoholu może zmienić sytuację. Dziś sytuacja jest taka, że kolegia o- trzymują tysiące wniosków o ukaranie za zakłócanie porządku po pijanemu a np. na le- czenie odwykowe trzeba czekać ponad rok.

Obradom przewodniczył Tadeusz Gruska. (ag)

notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:
* 17.30 — Klub Kombatanta, os. Górali 23 — Choroby układu oddechowego.

* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 aul. — Wszelchnia PAN — prof. dr hab. J. Buszko — „Życie naukowe Krakowa w okresie okupacji”.

* 18 — KMPIK, Rynek Podg. 7 — red. B. Cieślak przedstawia red. M. Szumowskiego.

* 18 — Klub „Michalek”, ul. Bałuckiego 9 — Wernisaz prac prof. Leona Chomicza.

* 18 — Koło Młodych Pisarzy, ul. Krupnicza 22 — Wieczór autorski Janusza Radogosta Kowalczyka.

* 19 — Instytut Francuski, ul. św. Jana 15 — Film „Le clé sur la porte” (1978).

W NIEDZIELĘ:

* 17 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Spotkanie z jurorem X Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, Prezesem SPAM w Krakowie — Halną Czerny-Stefańska. Wystąpi Kevin Kenner (USA) — wyróżnienie na Konkursie. Wstęp wolny.

W PONIEDZIAŁEK:

* 16 — Coll. Novum, ul. Golebia 24 — Pol. Tow. Historyczne: Sesja naukowa w 150 rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego.

* W KDK pałac „Pod Baranami”, sala 115 o godz. 18 i 20 oraz 25 bm. o godz. 20 — wieczór satyry z udziałem Jolanty Zykun, Wojciecha Pokory i Janusza Gajosa.

Koncerty
skrzydlatych
muzyków

Z ptaków hodowanych nie dla korzyści gospodarczych, lecz dla przyjemności, chyba najbardziej popularny i darzony największą sympatią jest kanarek. Ptaszek ten swoim pięknym śpiewem podbił serca ludzi na całym niemal świecie. Każdego roku jesienią odbywają się konkursy śpiewacze. Ptaszki odpowiednio wytrebowane dobrane są w kolekcje po cztery i przez pół godziny koncertują przed ekspertem, który swoim uprawnionym uchem wylapuje wszystkie turkoty dęte, kulkowania, turkoty basowe, szokiety, toki, dzwonki, flety...

Swoje konkursy organizują również krakowscy hodowcy kanarków. Właśnie w Dworcu Białopordnickim trwa 5 wystawa kanarków i ptaków egzotycznych. W środę i czwartek odbywały się konkursy, a od dzisiaj do niedzieli, w godzinach od 9 do 17, wystawa śpiewających kanarków i innych niezwykle barwnych i egzotycznych ptaków. Przygotowany został plebiscyt publiczności i jak zwykle loteria, w której fantami są ptaszki i sprzęt do ich hodowli. (jb)

Trudności handlu w opinii radnych

Większość wniosków pozostała bez echa

KOMISJA ZAOPATRZENIA RN m. Krakowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem radnej Joanny Sender.

Jak ratować
prosięta

(Dokończenie ze str. 1)
mlone, ale w wypadku gdyby któryś hodowca miał kłopot z otrzymaniem należnej mu puli, powinien natychmiast interweniować w Wydziale Rolnictwa UM.

Określiłimy te posunięcia mianem doraźnych środków zaradczych, bo nie ma się co łudzić, że dzięki nim sytuacja zostanie całkowicie opánowana. Może odcich części prosiąt mogłyby zorganizować Koła Gospodyń Wiejskich, może pewną liczbę udało by się dożywić odpadkami ze stołówek pracowniczych w zamian za późniejszy udział w wynikach tuż? Drogo dla inicjatyw stoi otworem...

Jedno jest jednak pewne — nie działamy wiele bez zapewnienia dostatecznej puli pasz treściwych. Pasa jest teraz na prawdę najpotrzebniejszą i importowanych artykułów, choćby jej sprowadzanie miało się odbyć kosztem kalao, bananów, granatów i tym podobnych — lukusowych w obecnej naszej sytuacji — towarów. Bo bez granatów, których sprowadzenie w ogromnej ilości zapowiadają ostatnio telewizja, możemy się na razie obejść, bez paszy dla zwierząt — nie. Rekonstrukcja li- czebności pogłowa, to nie sprawa jednego sezonu, ale dobrych kilku lat. (ja)

Na wstępie poddana została ocenie realizacja wniosków Komisji pod adresem urzędów. Radny T. Kurzawiński poinformował, że spośród kilkudziesięciu wniosków tylko nieliczne doczekały się uwzględnienia. Zdecydowana większość potraktowana była niekonkretnie, wzgl. pozostała bez echa. W sumie tryb wcielania wniosków nie może satysfakcjonować radnych, a zatem istnieje konieczność energiczniejszego i skuteczniejszego rozliczania adresatów wniosków z terminów i sposobu załatwiania postulowanych zmian.

W kolejnym punkcie obrad dyrektor Wydz. Handlu UM — Cz. Tochewicz mówił o aktualnym zaopatrzeniu miasta z uwzględnieniem nadchodzącego okresu przedświątecznego. Stwierdził, że nadal utrzymuje się rozbieżność między siłą nabywczą i podażą rynkową, choć ostatnio poprawiło się zaopatrze-

nie w niektóre podstawowe artykuły spożywcze. Jednak niewystarczające będzie również w grudniu.

Następnie przedstawiono stanowisko NSZZ „Solidarność” i „Społem” WSS oraz resortowego Wydziału UM na temat handlu w wolne soboty. Obecny na posiedzeniu wiceprezydent E. Janeczarski zapoznał zebranych z propozycjami rządowymi dotyczącymi systemu kartkowego na mięso, drób i tłuszcze. Problem ten zostanie poddane pod dyskusję w 200 największych krakowskich zakładach pracy w przyszłym tygodniu. (Z)

W kilku wierszach

18 FILMÓW krótkometrażowych można będzie zobaczyć w niedzielę w „Rotundzie” podczas maratonu filmowego zatytułowanego: FILMY Z POŁEKA (I Z WĄSKIEGO RÓZPOWSZECHNIANIA). Początek o godz. 16.

DZIS, w piątek, o godzinie 18 w Klubie Podwawelskim przy ul. Komandorskiej 21 odbywa się spotkanie sympatyków Krakowskiego Kota Miłośników Fantastyki. Temat: „Czy przybycie z kosmosu odwiedzi naszą planetę?”. (bog)

Oszczędność obowiązuje również ZSMP

Dostałam zaproszenie na ogólnopolski Przegląd Twórczości Dziennikarzy Zakładowych, dotyczący problemów młodzieży i organizacji ZSMP przygotowany przez Zarząd Główny Związku a odbywający się w Krakowie. Przystudiowałam dokładnie program i nie wierzyłam własnym oczom. Impreza trwa 4 dni tzn. od czwartku do niedzieli. Uczestnicy tego spotkania zostali zakwaterowani w hotelu „Cracovia” i „Pod Kopcem”, stołować się zaś będą w restauracjach „Spaghetti”, przy hotelowej „Pod Kopcem”, „Europa” i „Pod Pawiem”. Przedstawiciel Zarządu Głównego, zastępca kierownika Wydziału Propagandy Leszek Leśniak zapytany o rzeczywiste koszty poinformował, że kosztorys sięga około 150 tys. zł, a wspomniane hotele były jedynymi gwarantującymi miejsce. Rów-

nocześnie dodał, że organizatorzy zrezygnowali z uroczystych kolacji, jakie przewiduje się w takich razach, właściwej oprawy propagandowej, że nawet uczestnicy nie żywią się w „Cracovii”. Fundusze na przeprowadzenie przeglądu, wg informacji L. Leśniaka, wpłynęły m. in. z RSW „Prasa—Książka—Ruch”.

Nie nie ujmujemy samejmu spotkaniu i jego randze, skoro ZSMP uznał je za konieczne. tym niemniej trudno zgodzić na tak długi jego przebieg. Nota bene ostatnia sesja Sejmu tylko wyjątkowo trwa 2 dni, jeżelibyśmy uznali, że wolno przeprowadzać takie porównania. Niełatwo przełknąć również koszt imprezy. Uważam, że nikt nie upoważnił organizacji, która kształtować powinna oowwateleskie postawy młodzieży, do rozrzucania pieniędzy w hote-

lach 4- i 3-gwiazdkowych i w restauracjach, niezależnie od źródła z jakiego pochodzą te pieniądze. Śmiem wątpić, by fundator zgadzał się z takim ich przeznaczaniem. Należałoby się spodziewać sprawniejszej i bardziej przemyślanej organizacji od ZSMP. A poza tym: więcej skromności koledy.

ELŻBIETA WOJTCOWICZ

Kronika wypadków

* Wczoraj w Alwerni, na ul. Mickiewicza autobus m-ki „Jelcz” należący do PKS Chrzanów w czasie wyprzedzania innego samochodu potrafił przejechać przez jezdnię Józefa Jelenia, 1. 46, który na skutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

*W Krakowie na skrzyżowaniu ul. Opolskiej i Pradnickiej autobus linii 132, skręcając w prawo potracił pieszka o nie ustalonych personaliach, która poniosła śmierć na miejscu.

Poniedziałek I

13.30 TTR, RTSS jęz. pols.
14.00 TTR, RTSS Chemia. 15.20
NURT Psychologia. 15.50 Pr.
dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15
Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwi-
erzyńce. 16.55 Dzień dobry w
kręgu rodziny. 17.20 Klinika
zdrowego człowieka. 17.45 „Arsen
Lupin” „Tajemnica iglicy”
film krym. 18.40 Roln. rozmowy.
18.50 Dobranoc. 19.00 Echa
stadionów. 19.30 Dziennik TV.
20.10 Teatr TV — J. Mikke —
„Niebezpiecznie panie Mochnac-
ki”. 22.00 Horyzont. 22.30 Dzien-
nik. 22.45 Śledztwo zostało wzno-
wione.

Poniedziałek II

Dwójka dla drugiej zmiany
10.00 Klinika zdrowego czło-
wieka. 10.30 „Gorący wiatr czyli
kobieta mojego życia” — kom.
film. 11.30 Pr. Dnia. Jug. w TP.
12.30 Śledztwo zostało wznowio-
ne. 15.30 Pr. dnia. 15.35 Jęz.
niem. 16.00 Jęz. ang. 16.30 Dzień
Jug. w TP. 16.30 Portret współcz.
— Jugosławia 1980. 17.05 Dwa
spotkania z Kragujevcem. 17.25
Cyrk rockowy (I) — pr. rozr.
17.40 Oferta-80 — prezentacja
współpracy polsko-jug. 17.50
Filmy z wystawy. 18.00 „Nere-
twa — rzeka mojego życia” —
film dok. 18.25 Sarajewo 84 —
rep. 18.50 Cyrk rockowy (2). 19.10
Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik
TV. 20.10 Dzień Jug. w TP. 20.15
Zaproszenie do Kafany. 21.25
Moja generacja. 21.55 24 godziny.
22.05 „Gorący wiatr czyli kobie-
ta mojego życia” — kom. film.
23.05 Jęz. niem.

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS Jęz. pols. 6.30
TTR, RTSS Chemia. 9.55 Pr.
dla kl. 1-3 Czerwone, żółte, zie-
lone. 12.50 Dla szkół: Rodz.
współcz., kl. 1-2 lic. 13.30 TTR,
RTSS Jęz. pols. 14.00 TTR,
RTSS Wskazówki metod. 15.50
Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15
Dziennik. 16.30 Telewizyjny
Klub Seniora. 16.55 TV Młodych
przedst. 17.35 „Królik Bugs
przedstawia” — film anim. 17.55
Interstudio. 18.40 Pols. Kron.
Film. 18.50 Dobranoc. 19.00 Skar-
biec. 19.30 Dziennik TV. 20.10
„Syberia” (2) — dram. hist. 21.45
Czy możemy się wyżywić? 22.15
Dziennik. 22.30 „Dwa dni w

tygodniowy program TV

(24 XI-28 XI 1980 r.)

Lusławicach” — film. relacja.
23.00 Zaczynamy od Mory Lizy.

Wtorek II

Dwójka dla drugiej zmiany.
10.00 Interstudio. 10.45 „Sy-
beria” (2) — dram. hist. 12.15
Mój koncert — E. Lipiński. 15.25
Pr. dnia. 15.30 Jęz. ang. 16.00
Jęz. niem. 16.25 Dla dzieci: Kino
TN. 16.55 Szacunek dla chleba.
17.25 Jak kupić pralkę? 17.45
Młódz. mag. techn. — Lidar.
18.15 Mój koncert. 19.00 Pio-
senki tygodnia. 19.10 Kro-
nika (Kr.). 19.30 Dziennik TV.
20.10 Wtorek melomana. Twórcz.
okresu klasycyzmu. 21.00 24 go-
dziny. 21.10 Bez recept — rozm.
o wych. 21.40 FilMOTEKA narod.
— Filmy A. Wajdy — „Kanał”.
23.10 Jęz. ang.

Środa I

6.00 TTR, RTSS Jęz. pols. 6.30
TTR, RTSS Wskazówki metod.
9.00 Dla szkół: Chemia, kl. 7.
11.55 Dla szkół: Fiz., kl. 8. 13.30
TTR, RTSS Matematyka. 14.00
TTR, RTSS Biol. 15.20 NURT
Matematyka. 15.50 Pr. dnia. 15.55
Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30
Dla dzieci: Michałki. 16.55 Dzień
dobry, w kręgu rodziny. 17.20
Łosowanie Express Lotka i Ma-
łego Lotka. 17.30 Piosenki San
Remo'80. 17.55 Klub Dobrej
Książki. 18.20 Turystyka i
wypoczynek. 18.50 Dobranoc.
19.00 Camerata. 19.30 Dzien-
nik TV. 20.10 Bractwo Kur-
kowe — hist. i współcz. 20.25
Puchar UEFA — Ipswich Town
— Widzew Łódź. 22.20 Dziennik.
22.35 Proscenium — mag. teatr.

Środa II

Dwójka dla drugiej zmiany.
10.00 Ekran reporterów. 10.35
Sprawy młodych — „Spóźnione
uczucie” współcz. dram. obycz.
12.15 Stopklatka. 12.45 Turystyka
i wypoczynek. 15.50 Pr. dnia. 15.55
Jęz. ang. 16.25 Jęz. ang. —
kurs podst. 16.55 Pr. mors-
ki. 17.25 Słowa za słowa.
17.55 Ekran reporterów. 18.25
Sensacje z przeszłości. 19.00 Pios.
tyg. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30

Dziennik TV. 20.10 Sprawy mło-
dych — „Spóźnione uczucie”
współcz. dram. obycz. 21.50 24
godziny. 22.00 Stopklatka. 22.30
Wiecz. rozmowy w kręgu ro-
dziny. 23.00 Jęz. ang. kurs podst.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS Matematyka.
6.30 TTR, RTSS Biol. 9.00 Dla
szkół: Hist., kl. 6. 9.55 Dla szkół:
Jęz. pols. kl. 7. 11.55 Dla szkół:
Nauka o człowieku, kl. 8. 13.30
TTR, RTSS Historia. 14.00 TTR,
RTSS Biol. 15.20 Pr. dnia. 15.25
Dla młodych widzów: Decyzje
piętnastolatków. 15.55 Obiektyw
16.15 Dziennik. 16.30 Dla mło-
dych widzów: Czwartek TDC
oraz „Był sobie raz człowiek” —
film anim. 17.30 Mag. motoryza-
cyjny 17.55 TV Młodych przedst.
18.20 Mag. lotniczy. 18.50 Dobra-
noc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik
TV. 20.10 „Powrót Świętego” —
„Łańcuch śmierci” film krym.
21.00 Pegaz. 21.50 Kontrowersje
— Powst. List. 22.20 Dziennik.
22.35 Wiecz. hist. — O skutecz-
nym rad sposobie.

Czwartek II

Dwójka dla drugiej zmiany.
10.00 Puchar UEFA — Ipswich
Town — Widzew Łódź. 11.35
„Brygady Tygrysa” — „Sprawa
Valentina” film krym. 12.30 Sonda
15.55 Pr. dnia. 16.00 Jęz. ros.
16.30 Jęz. franc. 17.00 Kosmos —
Zmysły. 19.00 Pios. tyg. 19.10
Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik
TV. 20.10 NURT — Pedagogika.
20.40 NURT — Psychologia. 21.10
24 godziny. Wieczór film. 21.20
Filmy faktu „Zaczęło się od...”
— fel. film. Tylko dla dorosłych:
22.00 „Korkociąg” film antyfal-
kohol. 22.15 „Psychodrama”.
22.45 NURT — Matematyka.
23.15 Jęz. ros.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS Hist. 6.30 TTR,
RTSS Biol. 9.00 Dla szkół: Geo-
grafia kl. 5. 9.55 Pr. dla kl. 5 —
W Pieninach. 11.00 Dla szkół:
Wych. obywatel. kl. 7. 13.30 TTR
Uprawa. 14.00 TTR Hod. 15.05
Red. szkolna zapowiada. 15.20

NURT — Elementy wiedzy o
sztuce. 15.50 Pr. dnia. 15.55
Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30
Dla dzieci: Kółko graniaste. 16.55
Dzień dobry, w kręgu rodziny.
17.20 Polskie oko 17.35 Dom i
my. 17.55 „Tajemnica Enig-
my” — film woj. TP.
18.40 Roln. rozmowy. 18.50 Do-
branoc. 19.00 TV Młodych
przedst. 19.30 Dziennik TV. 20.10
Jedenastka Studia Gama — wid.
satyr. 21.15 Listy o gospodarce.
21.55 Studio-8. 22.30 Dziennik.

Piątek II

Dwójka dla drugiej zmiany.
10.00 „Tajemnica Enigmy” —
film woj. TP. 10.45 Polskie
oko. 11.05 „Siedemnaście mgnień
wiosny” — ser. woj.-sensac.
12.10 Gwiazdodzień — A.
Batałow. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Jęz.
franc. 16.30 Jęz. ros. 17.00 Dla
młodych widzów: Kino TDC
„Skąd my to znamy”. 17.30 Klub
Jazz. St. Gama — Jazz Yatra
Sextet na Jazz Jamboree 80.
18.15 Małe kino — „Dziennik” —
„Mądra wieś” filmy anim. 18.25
„W pracowni...” — mal. i grafika
A. Nowackiego 19.00 Pios.
tyg. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30
Dziennik TV. Spotkania w dwój-
ce. 20.10 „Konstancja wychodzi
w morze” — ser. społ.-obycz.
21.15 24 godziny. 21.25 Mówić
nie mówić. 22.10 Gwiazdodzień —
A. Batałow. 23.00 Jęz. franc.

W Politechnice o mostach

Wczoraj w Politechnice Kra-
kowskiej rozpoczęła się dwu-
dniowa konferencja zorganizowa-
na przez sekcję mostową
Stowarzyszenia Inżynierów i Te-
chników Komunikacji przy u-
dziale Instytutu Dróg Kolei i
Mostów Politechniki Krakow-
skiej i Dyrekcji Dróg Publicz-
nych w Krakowie, a poświęco-
na utrzymaniu i wzmacnianiu
mostów betonowych.
O znaczeniu właściwego u-
trzymania mostów niech świad-
czy fakt, że mamy ich w Pol-
sce ponad 23 700 o łącznej dłu-
gości 351 km.
W konferencji biorą udział
przedstawiciele środowisk nau-
kowych, biur projektowych i
użytkowników z całego kraju, a
także zaproszeni fachowcy z
CSRS, Węgier i ZSRR. (jb)

Czas pracy placówek handlowych,
gastronomicznych i usługowych
w wolną sobotę 22 listopada 1980 r.

W tym dniu czynne będą:

— 50 proc. sklepów z artykułami
spożywczymi o obsadzie wieloos-
bowej i wszystkie branżowe skle-
py piekarnicze — w godz. 8-14
— Spółdzielczy Dom Towarowy
„Jubilat” w godz. 9-16
— sklepy filatelistyczne w godz.
10-16
— wszystkie punkty sprzedaży
detailed RSW „Prasa-Książka-
Ruch” w godz. 6-13, a od godz.
13 do 21 tylko 50 proc. ich ogół-
nej ilości

— sklepy z artykułami do pro-
dukcji rolnej: Nr 2 przy ul. Dłu-
giej 24 i Nr 3 przy al. Słowackie-
go 62, w godz. 8-14
— placówki gastronomiczne —
jak w pozostałe dni tygodnia
— wypożyczalnie sprzętu tury-
styczno-sportowego, parkingi i
stacje benzynowe — jak w pozos-
tałe dni tygodnia
— dyżurne stacje obsługi samo-
chodów w godz. 8-18
— zakłady fryzjerskie i kosme-
tyczne w godz. 8-14, a zlokalizo-
wane w hotelach i na dworcach
PKP — jak w pozostałe dni tygo-
dnia

— zakłady fotograficzne w godz.
10-16, a punkty ruchome w miej-
scach nasilenia ruchu turystycz-
nego — jak w pozostałe dni tygo-
dnia.

W najbliższy poniedziałek, po
wolnym dniu od pracy, tj. 24 li-
stopada sklepy z artykułami spo-
żywczymi i SDT „Jubilat”, pra-
cujące w sobotę — czynne będą
od godz. 12. K-8030

Z wieży mariackiej
znikną rusztowania

20 bm. ekipy krakowskich
Pracowni Konserwacji Zabytków
przystąpiły do demontażu okala-
jących wieżę mariacką ruszto-
wań. Prace prowadzone są w
niezwykle uciążliwych warun-
kach atmosferycznych i na 80-
metrowej wysokości. Zakończe-
nie demontażu rusztowań pla-
nuje się na grudzień br.

S. + p.

Piotr Nawrocki

mistrz cukierniczy

nasz najukochańszy Brat, Szwagier i Wujek, zmarł w
Krakowie dnia 16 listopada 1980 r., w 75 roku życia.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na
cmentarzu Rakowickim we wtorek 25 listopada, o godz. 11,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce
wiecznego spoczynku.

Pozostali w żałobie i smutku

SIOSTRY, BRAT I RODZINA

S. + p.

Z RIPPERÓW

Ewa Antonina Wójcikowa

mgr inż., rolnik

nasza najukochańsza Żona, Córka i Siostra, po krótkiej
chorobie zmarła w Krakowie dnia 18 listopada 1980 r.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 22 li-
stopada o godz. 11, w kościele św. Jakuba w Myślenicach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wie-
cznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim bólu i żałobie

MAŻ, OJCIEC, BRAT I RODZINA

Praca

POTRZEBNA pomoc do
dwójki dzieci na stałe.
Warunki bardzo dobre.
Osobny pokój. Kraków,
ul. Królowej Jadwigi 130,
tel. 265-86.

ZATRUDNIĘ zaraz wy-
soko kwalifikowanego —
spawacza kotłów cen-
tralnego ogrzewania. Za-
pewniam zakwaterowanie
(pokój) i wysokie zarob-
ki. Zgłoszenia: Felician
Gleba, Wrocław, ul. War-
szawska 7, wyrób kot-
łów. g-48387

Kupno

PRALKĘ automatyczną
kupię. Tel. 148-45. g-48925

MAGIEL elektryczny kupię.
Tel. 186-37. g-48883

ZDECYDOWANIE kupię
maszynę kuśnierską. Ma-
rian Kaczmarek, Kra-
ków, ul. Ściegiennego
73/191 (Prokocim Nowy).
g-48421

BONY PeKaO kupię. —
Oferty 48731 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-48446

Nauka

MAGISTER matematyki
udziela lekcji. Radwań-
ska, tel. 281-34. g-48627

ANGLIK, student UJ,
absolwent uniwersytetu
w Cardiff — udzieli kon-
wersacji osobom znają-
cym podstawy języka
angielskiego. Oferty 48431
„Prasa” Kraków, Wiś-
na 2. g-48431

Sprzedaż

CEGLE rgzbiorkową —
sprzedam. Tel. 642-86, po
godz. 18. g-48802

ASPARAGUS w cylin-
drach, około 3000 sztuk
— sprzedam. Zgłoszenia:
tel. 232-44, w godz. 13-17.
g-48644

MASZYNĘ dziewiarską
produkcyjną nr 5 —
sprzedam. Kraków, ul.
Zamojskiego 75/1, parter
(dolny dzwonek). g-48643

ZASTAWA 1100p, rok pro-
dukcji 1976, stan bardzo
dobry — sprzedam. Ska-
wina, tel. 630. g-48446

4-TOMOWA Encyklopedia
— sprzedam. Oferty 48621
„Prasa” Kraków, Wiś-
na 2. g-48621

FIAT 126p-600, nowy —
sprzedam. Oferty 48754
„Prasa” Kraków, Wiś-
na 2. g-48754

ŁADY, rok 1979 i 1977 —
sprzedam. Plac Łagiew-
nicki 12. g-48835

KOZUSZEK męski wło-
ski, ze ściągaczami —
sprzedam. Tel. 104-34. g-48946

FLIZY 1 terakotę —
sprzedam. Tel. 649-13. g-49119

ZUKA skrzyniowego —
sprzedam. Oglądać: Kra-
ków, ul. Rzeźnicza 20/67.
g-48609

FLIZY sprzedam. Tel.
grzecznościowy 834-79. g-48602

VOLKSWAGEN 1300, rok
1969 — tanio sprzedam.
Kraków, telefon 307-86.
g-47777

TELEWIZOR kolorowy —
„Philips” 18-calowy, gre-
telewizyjna, — słuchawki
stereo japońskie — prze-
dam. Kraków, tel. 803-88.
g-48417

KOZUCH damski ciemny
i kurtkę młodzieżową ze
skóry — nowe — prze-
dam. Tel. 609-11. g-48419

FIAT 125p, rok 1978 —
sprzedam. Ul. Bytomska
nr 4/3. g-48203

ZASTAWA 1100p, przebieg
50.000 km — sprzedam.
Telefon 836-86. g-48123

SZAFKĘ, wersalkę, pralkę
„Aurika” — okazjnie
sprzedam. Tel. 263-71. g-48590

Lokale

2 POKOJE z kuchnią,
46 m², kwaterekowe,
oficyna, śródmieście —
zamienię na garsonierę
lub pokój z kuchnią w
okolicy ul. Mazowieckiej,
— do III piętra. Oferty
48895 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-48895

STUDENT AGH, cudzo-
ziemiec — poszukuje sa-
modzielnego, 1-2-poko-
jowego mieszkania, chę-
tnie z telefonem. Oferty
48989 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-48989

GARSONIERY poszukuje
zaraz. Czynsz za pół lub
cały rok z góry. Oferty
48750 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-48750

PILNIE poszukuje garso-
nieri. Oferty 48736 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-48736

SPRZEDAM w Nowej
Hucie M-3 własnościowe,
superkomfortowe. Oferty
48735 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-48735

PRZYJME na mieszkanie
uczennicę lub studentkę.
Tel. 658-04. g-48492

MAŁŻEŃSTWO z dzie-
ciem poszukuje w cen-
trum Krakowa samo-
dzielne pokój lub
garsonierę, na rok. Tel.
850-61 w godz. 18-20 lub
oferty 48456 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-48456

SPRZEDAM w Prokoci-
m Nowym M-2 własno-
ściowe, 26 m². Zgłosze-
nia: ul. Winiarskiego
26/26. g-48915

M-2 z „Locum”, ul. Bie-
zanowska — sprzedam.
Oferty 48556 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-48556

WIELICZKA! Duże mie-
szkanie własnościowe —
sprzedam. — Wincen-
tego Pola 1400. g-48556

MIESZKANIE spółdziel-
cze w Poznaniu, M-6
(4 pokoje) — zamienię na
równorzędne lub większe
w Krakowie. K. Nowac-
ki, Poznań, Os. Kraju
Rad 23, m. 72. g-48917

Zguby

1 LISTOPADA 1980 r., w
okolicy ul. Dietla — za-
ginęła suka, mieszaniec,
wilczuropodobna, sztyw-
na prawa przednia łapa.
Wabi się „Leda”. Odpro-
wadzić za nagrodą: Kra-
ków, ul. Krowoderskich
Zuchów 24/1, wieczorem.
g-48917

UNIEWAŻNIA się skra-
dziona plecak z ołówek-
kami, „Pracownia stolar-
ska Anna Fic, Kraków,
ul. Batorego 20”. g-48642

Różne

CYKLINOWANIE, lakie-
rowanie parkietów —
Leśniak, tel. 425-41. g-48791

PIĘKNE suknie ślubne
białe, kolorowe (zagrani-
czone) — wypożycza sa-
lon mody ślubnej „Syl-
via”. Można już zama-
wiać na święta. Kraków,
Topolowa 52. g-48656

PRZYCZEPKI bagażowe
z pokrywą, przyczepy
pod lodzie, nadwozia
i podwozia do przyczep
— wykona na zamówie-
nie nowo otwarty zakład
usługowy — mgr inż. Ja-
cek Michalski, Kraków,
ul. Parkowa 9A. g-48618

PIECE centralnego ogrze-
wania, grzejniki stalowe,
bojlery, spawarki, he-
bark, siatki ogrodzenio-
we — hodołwane, tech-
niczne — terakoty, wy-
kładziny podłogowe, —
drzwi harmonijkowe —
poleca Łódzki, Kra-
ków, Psstrowskiego 36.
g-39405

MEBLOSIANKI — pole-
ca sklep meblowy, Mali-
na, al. Planu 6-letniego
120. g-45955

BEZPYŁOWE cyklinowa-
nie, lakierowanie parkie-
tów — Zwarycz, telefon
455-54. g-48469

PILNIE poszukuję gara-
żu, najchętniej w Nowej
Hucie. Tel. 475-82. g-48856

PTTK zaprasza
miłośników narciarstwa
na wycieczki

organizowane w miesiącach
stycznia, lutym i marcu 1981 roku:

- DO JUGOSŁAWII — 9 dni — pobyt w Alpach
Julijskich (Bohinj), koszt 16.845 zł + 2.045 zł
równowartości 36 dol. USA (kieszonkowe)
- DO BULGARII — 14 dni — pobyt w masywie Rila
(Malowica, Borowec), koszt 12.940 zł
- DO ZSRR — 11 dni — pobyt w górach Kaukazu;
w rejonie Elbrusa (Itkoł), koszt około 14.000 zł

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przy-
jmuje Okręgowe Biuro Turystyki PTTK, Kraków, ul.
Westerplatte 15/16, tel. 272-07 lub 295-66, wewn. 205,
206, codziennie w godz. 8-15, w soboty w godz. 8-12.

ZAKŁAD URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „POLON”
W KRAKOWIE

organizuje

w ZUP „POLON” w Krakowie przy ul. Dzierżyńskiego 124
w dniach 26, 27 i 28 listopada 1980 r., w godz. 9-14

GIEŁDE materiałów

pełnowartościowych i niepełnowartościowych

Wyprzedaż obejmuje materiały z gałęzi:

- 04 — pręty, kątowniki, blachy, rury, odkuwki
- 06 — artykuły śrubowe, w szerokim asortymencie
- 09 — przekładniki, mikrometry, mierniki
- 11 — artykuły elektrotechniczne i elektroniczne
- 12 i 13 — materiały chemiczne
- 18 — pudełka tekturowe
- 19 — nici
- 28 — proszki ściernie, ściernice, taśmy ściernie

Sprzedaż prowadzona będzie bez ograniczeń — dla
jednostek gospodarki uspołecznionej i osób prywatnych.

Przy zawieraniu transakcji możliwe będzie obniżenie
ceny.

DZIEWIARKI I DZIEWIARZY

posiadających własne maszyny produkcyjne,
najchętniej o numeracji 5/100</

Zespół „BIAŁEJ GWIAZDY” kończy jutro futbolową jesień

PIŁKARSKA ekstraklasa dobiega do mety jesiennej rundy. Jutro i w niedzielę ostatnie gry, a że ocieplilo się nieco, można spodziewać się, iż te ostatnie pojedynki wzbudzą zainteresowanie kibiców. W Krakowie pojeździł na jesień będzie mecz Wisły z zaborskim Górnikiem, w którym faworytami będą piłkarze „Białej gwiazdy”.

Wysokie zwycięstwo 5:1 nad Motorem w Lublinie uzyskane przed tygodniem, piąta pozycja w tabeli ligowej, druga — po Legii — lokata w klasyfikacji najszybciej strzelających drużyn wobec przedostatniej pozycji Górnika i skromnego dorobku tej drużyny — 9 pkt. w 14 meczach, wskazują wyraźnie na drużynę krakowską jako faworyta zawodów, tym bardziej jeszcze, że mecz odbędzie się w Krakowie, a atut własnego boiska w piłkarskich zmaganiach odgrywa, jak wykazuje praktyka, bardzo istotną rolę.

Wisła wystąpi w pełnym składzie, należy więc oczekiwać iż w tym ostatnim akordzie sezonu dadzą piłkarze z siebie wszystko, rzucą na szalę cały zapas sił, umiejętności, ambicji i pokażą nam dobrą, a przede wszystkim skuteczną grę.

Układ kolejki jest taki, iż wyprzedzający Wisłę rywale — Szombierki, Legia i Bałtyk grać będą mecze wyjazdowe i w wypadku ich porażek, a zwycięstwa drużyny krakowskiej, „Biała gwiazda” wysunie się na drugie miejsce w tabeli, za mistrzem półmetku — Widzewem.

Oto program gier, piętnastej

W III lidze



ZA tydzień piłkarze IV grupy III ligi zakończą jesienią rundę, w nadchodzącą niedzielę rozegrają więc przedostatnią kolejkę spotkań. Jedyny zespół reprezentujący nasz okręg — Garbarnia spisyje się ostatnio nieźle. Najpierw „brazowi” zremisowali w Gorlicach z Glinikiem 1:1, przedwcześnie ich zaległy mecz w Kielcach z Koroną zakończył się bezbramkowo. W efekcie krakowianie z dorobkiem 14 pkt zajmują 4 miejsce. Pojutrze podejmują Karpaty Krosno — drużynę środką tabeli, i powinni się pokusić o zdobycie kompletu punktów.

W pozostałych pojedynkach zmierzą się: BKS Stal Bielsko — Igloopol, Stal Niewiadów — Korona Kielce, Siarka — Sudecja, Stal Nowa Dęba — Glinik, Lublinianka — Wisłoka, pauzuje — Lechia Tomaszów.

T. Kulig mistrzem

W KRAKOWSKIM salonie bilardowym zakończyły się mistrzostwa Polski w bilardzie cadre 35/2. Zwyciężył T. Kulig z Katowic przed krakowianinami S. Gołębiowskim i Z. Sicklińskim.

Niekról sprzątałem wnętrze samochodu, zaglądałem w każdą szczelinę, ale Humber nie był tak uprzejmy czy też tak nieostrożny, żeby zostawić w nim strzykawki czy fiolki stymulantów porzucone w schowku na rekawiczki.

Przez cały pierwszy miesiąc mojej pracy panowała mroźna pogoda, która była nie tylko dokuczliwa, ale irytująca opóźniała moje działania. Kiedy nie odbywały się wyścigi, Humber nie mógł dać dopingu żadnemu koniowi, nie miałem też okazji zaobserwować, co zmienia się w stajni, jeżeli gonitwy wypadają na którymś z pięciu torów o długiej ostatniej prostej.

Do tego wszystkiego Humber, Jud Wilson i Cass bez przerwy kłócili się po stajni. Chciałem rozejrzeć się w kantorku Humbera, mieszczącym się w ceglanej chatce na końcu podwórza, nie mogłem jednak ryzykować poszukiwań narażając się na to, że któryś z nich może w każdej chwili mnie zaskoczyć. Sądziłem, że kiedy Humber z Judem Wilsonem pojedą na wyścigi, a Cass pojedzie do domu na południowy posiłek, mógłbym przeprowadzić poszukiwania w kantorku, podczas gdy stajenni będą zajęci obiadem.

Klucz od biura miał Cass, on otwierał drzwi rano i zamykał na noc. O ile zdążyłem zauważyć, nie zadawał sobie trudu zamykania biura, kiedy jechał na obiad, toteż kantor zazwyczaj otwarty był przez cały dzień, z wyjątkiem niedzieli. Mogło to również znaczyć, że Humber nie trzyma tam nic kompromitującego, ale mógł przecież trzymać tam coś, co dla osoby nie w pełni nieustraszonej wyglądałoby całkiem niewinnie.

Jednak przedchodząc do rozwikłania całej tajemnicy przez pobieżne rozejście się w nie zamkniętym kantorku stajni było tak niewielkie, że nie warto było ryzykować wypadki, uznałem więc, że lepiej zdobyć się na ciemność i poczekać na korzystniejszą okazję.

Był jeszcze dom Humbera, pomalowany na biało dawny budynek fermy, przylegający do podwórza. Kilka ukradkowych spojrzeń rzucających w te popołudnia, kiedy wypadała moja kolejka odgarniania śniegu z ogrodowej ścieżki, przekonało mnie, że jest to ultraczysty bezosobowy dom, jak szereg pokoi na wystawie sklepu meblowego, pozbawiony duszy i jakby nie zamieszkały. Humber nie był żonaty, a żadne z pomieszczeń na dole nie wydawało się na tyle przytulne, żeby spędzać w nim wieczory.

Nie zobaczyłem przez okna ani biurka, które mógłbym przeszukać, ani sejfu, w którym mogłyby być zamknięte sekrety, mimo to zdecydowałem, że nie byłoby w porządku zignorowania tego domu. Jeżeli nie znajdę nic w biurze, i poszukiwania ujdą mi bezkarnie — przy pierwszej okazji złożę wizytę w domu.

W środę w nocy wreszcie zaczęła się odwilż, jeszcze większa była w czwartek i piątek, a w sobotę rano cienka warstwa na pół stałego śniegu przekształcała się w kałużę, w stajniach zakotłowało się; znów zaczęły się polowania i wyścigi.

W piątek wieczorem Cass powiedział mi, że właściciel obydwo wierzchołków, którymi się zajmowałem, chce, żeby były gotowe na sobotę, więc po drugim treningu załadowałem je do furgonu, który po nie przyjechał.



Dzisiaj w Gdańsku mecz nie pokonanych

KOSZYKARKI Spójni Gdańsk i Wisły Kraków są dwoma zespołami ekstraklasy, które nie doznały jeszcze żadnej porażki w ligowych zmaganiach nowego sezonu. Spójnia przewodzi lidze, mając o jedną grę więcej od obrońcy tytułu. Dziś, w piątek, dojdzie w Gdańsku do bezpośredniego pojedynku obydwóch zespołów i będzie to bez wątpienia szlagier nadchodzącej kolejki.

Zespół Spójni to drużyna składająca się z rutynowanych zawodników, mająca w swych szeregach wiele byłych i obecnych reprezentantek kraju: Gorzelana, Michalak, Konwent, Gerichen, Wiśniewska, Bogdańska, Wojciechowska to koszykarki umiające wiele, jak na polskie warunki, tworzące razem naprawdę dobrą drużynę wszechstronnie wyszkoloną.

Mistrzyni Polski stają więc przed bardzo trudnym zadaniem. Tydzień temu w pojedynku z ŁKS-em, krakowianki wykazały dobrą dyspozycję, były szybkie, skuteczne w walce pod tablicami. Jeżeli by tak zagrały dziś wieczorem to mogą pokusić się o kolejne zwycięstwo. Tyle że mankamentem zespołu jest na ogół słaba odporność psychiczna. Ciekawe jak się potoczą losy dzisiejszego meczu. Wygrana krakowianek dałaby im znów psychiczny handicap nad rywalkami na całe rozgrywki. Zobaczymy jak będzie.

W niedzielę Wisła gra z ligowym beniaminkiem — Włóknianinem Białostok i winna uporać się z nim bez większych kłopotów.

Hutnik, tworzący parę z Wisłą, gra w odwrotnej kolejności, dziś w Białymstoku, w niedzielę w Gdańsku. Wielki kryzys formy, jaki przechodzi krakowska drużyna, nie pozwalała wadzić patrzeć na jej losy. Sądzą, iż podopieczne K. Książki przetrząsną obydwa mecze. Ale obym się mylił.

„Rajd Barbórki”

AUTOMOBILKLUB Krakowski urządza doroczny, już ósmy, samochodowy „Rajd Barbórki”, którego główne trofeum stanowi puchar przechodni ufundowany przez Sobiesława Zasade.

Impreza jest dostępna dla wszystkich posiadaczy samochodów, którzy chcą doskonale iść swe umiejętności prowadzenia pojazdów, a równocześnie poznać okolice Krakowa i na zakończenie wziąć udział w balu, który w tym roku będzie miał miejsce w zamku „Kasztelan” w Paszówce.

Informacje i zgłoszenia w Automobilklubie, ul. Solskiego 33.

KOSZYKARKI krakowskiego AZS-u w ośmiu kolejnych spotkaniach doznały samych porażek. Teraz podejmują swe zrzeszone koleżanki z Rzeszowa, mając nadzieję na pierwsze sukcesy. Co prawda rywalki są znacznie wyżej w tabeli, ale może uda się jakimś cudem podopiecznym W. Radzikowskiego wygrać choć jedno ze spotkań? Korona pojechała do łódzkiej Tęczy, która należy do ligowych sił.

NIE POWIÓDŁO się przed tygodniem koszykarzom Hutnika w stolicy, przegrali dwa mecze z Polonią i spadli na 4. miejsce w grupie. Teraz grać będą u siebie z tarnowską Unią i są

TELEGRAFICZNIE

DUBAI. Podczas turnieju tenisowego W. Fibak w parze z G. Mayerem pokonali debel hiszpański Orantes — Figuer Higuera 7:5, 4:6, 7:6.

WROCŁAW. Koszykarze Śląska w meczu o Puchar Europy zwyciężyli Panteritt Helsinki 107:103.

LIZBONA. W eliminacyjnym meczu piłkarskim przed mistrzostwami świata Portugalia wygrała z Irlandią 1:0.

KLAGENFURT. W pierwszej eliminacji przedsezonowej austriackich skoczków narciarskich zwyciężył H. Neupert 228,2 pkt.

BUKARESZT. Trwają tu zawody szermiercze w ramach XIII Balkiady. Szablę wygrał Rumun Filipou a floret jego rodak Kuki.

RZYM. Rozegrano tu mecz koszykarzy pomiędzy reprezentacją Włoch i zawodnikami amerykańskimi grającymi w klubach włoskich. Zwyciężyli Amerykanie 113:94.

ZAGRZEB. W rozgrywkach tu mistrzostwach Jugosławii w tenisie stołowym (w obsadzie międzynarodowej) w grze mieszanej para polska M. Urbańska — L. Kucharski wygrała z mixtem jugosłowiańskim Bernardic — Gavlirovic 22:20, 16:21, 21:11.

Ich właściciel stał oparty o białą ścianę pięknie wypucowanego jaguara. Buty myśliwskie śniły jak szkło, krebmwe bryczesy były doskonałe, różowa kurtka leżała jak dłoń, szeroki szalik był gładki i śnieżny. W rękę miał skórzaną szpicrutę, którą uderzał o własne buty. Był wysoki, barczysty, z gołą głową, miał około czterdziestki, a przez szerokość podwórka wydawał się przystojny. Dopiero spojrzawszy z bliska, dostrzegano się wyraz niezadowolenia na jego twarzy i ślady rozpaczy.

— Ty — powiedział wskazując na mnie szpicrutą — chodź tutaj.

Podszedłem. Miał ciężkie powieki i kilka czerwonych żyłek na nosie i policzkach. Patrzył na mnie z pełną wyższością i znudzenia pogardą. Mam prawie metr osiemdziesiąt, był wyższy o jakieś dziesięć centymetrów i dawał to odczuć.

— Zapłacisz mi za to, jeśli moje konie nie będą w dobrej formie. Jedź ostro. Muszą mieć kondycję.

W brzmieniu jego głosu podobnie jak głosu Octobra można było dosłyszeć bogactwo.

— Są w takiej formie, jak to możliwe przy śnieżnej pogodzie — powiedziałem spokojnie.

Uniósł brwi.

— Proszę pana — dodałem.

— Bezcelność nie ci nie da.

— Przepraszam pana. Nie zamierzałem być bezcelny.

Roześmiał się nieprzyjemnie. — Zależy ci, że nie chciał. Niełatwo jest dostać inną pracę, co? W przyszłości pilnuj swojego języka, jak się zwracasz do mnie, jeżeli dbasz o swoją skórę.

— Tak, proszę pana.

faworytami spotkań, choć rywalizacja spisywała się zupełnie dobrze i plasując się w środku ligowej tabeli. AZS podejmuje Piotrców i w wypadku uzyskania kompletu punktów może wysforować się przed tę drużynę. Rywale są rutynowanym zespołem i zadanie akademików nie będzie łatwe. Najcięższą próbę mają przed sobą, spośród krakowskiego tercetu II-ligowego, zawodnicy Korony, którym przyjdzie grać w Bytomiu z liderem swojej grupy — Polonią. Sądzi się, iż podgórzanie wróca z wyprawy „na tarczy”. (lang)

Dokąd pójdziemy?

Piątek
PIŁKA REZNA
Godz. 17. Hala Hutnika:
Hutnik — AZS Kraków
(Puchar Polski mężczyzn)

BILARD
Godz. 17. Rynek Gł. 10:
Mistrzost. Polski w grze otwartej
ZAPASY

Godz. 15. Hala Wandy:
Memoriał W. Bajorka

Sobota
PIŁKA NOŻNA
Godz. 15. Boisko Wisły:
Wisła — Górnik
(I liga)

STATKÓWKA
Godz. 17. Hala Wisły:
Wisła — Spójnia
(I liga kobiet)

PIŁKA REZNA
Godz. 15. Hala Hutnika:
AZS — Unia Tarnów
(Puchar Polski)

PIŁKARSTWO
Godz. 15.30. Grochowska 20:
Mityng międzynarodowy
BILARD

Godz. 17. Rynek Gł. 10:
Mistrz. Polski w grze otwartej
KOSZYKÓWKA

Godz. 17. Hala UJ:
AZS — Piotrców

Godz. 17. Hala Hutnika:
Hutnik — Unia Tarnów
(II liga mężczyzn)

Godz. 19.45. Hala UJ:
AZS — AZS Rzeszów
(II liga kobiet)

ZAPASY
Godz. 15. Hala Wandy:
Memoriał W. Bajorka

Niedziela
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11. Boisko Hutnika:
Hutnik — Tychy
(II liga)

Godz. 11. Boisko Korony
Garbarnia — Karpaty
(III liga)

SIATKÓWKA
Godz. 11. Hala Wisły:
Wisła — Czarni
(I liga kobiet)

Godz. 16. Hala Wisły:
Kraków — Lipsk
(zawody juniorskie)

KOSZYKÓWKA
Godz. 10. Hala UJ:
AZS — Piotrców

Godz. 13. Hala Hutnika:
Hutnik — Unia
(II liga mężczyzn)

Godz. 11.45. Hala UJ:
AZS — AZS Rzeszów
(II liga kobiet)

PIŁKARSTWO
Godz. 10.30. Grochowska 20:
Mityng międzynarodowy

PIŁKA REZNA
Godz. 10. Hala Hutnika:
Hutnik — Unia Tarnów
(Puchar Polski)

ZAPASY
Godz. 8.30. Hala Wandy:
Memoriał W. Bajorka

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiśna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanistawska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kaspryk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowak — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiśna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 84, 30-360 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział młodszy: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 285-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Kombin. Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiśna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wiśna 1.